

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **R. B. i B. K.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od R. B. i B. K. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 5 408,50 zł. (pięć tysięcy czterysta osiem złotych i pięćdziesiąt groszy) od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie;
3. nakazuje pobrać od R. B. i B. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 190,00 zł. (sto dziewięćdziesiąt złotych zero groszy) od każdego z nich tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt XXV C 1580/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 sierpnia 2017 r. powodowe R. B. i B. K. wnieśli o zasądzenia solidarnie od pozwanego (...) Bank S.A. kwoty

950.892,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zasądzeniem od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowe podnieśli że w dniu 16 sierpnia 2007 r. zawarli umowę kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF opiewającego na kwotę 2.662.500 zł oraz umowę kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF opiewającego na kwotę kredytu 2.535.750 zł. Wskazali, że obydwie umowy zostały zawarte w celu zakupu nieruchomości mieszkalnych na rynku wtórnym nie związanym z działalnością gospodarczą. Dodali również, że integralną część umowy stanowił regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...).

Powodowe przyznali, że załącznikiem do umów kredytowych było oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, w którym powodowe zostali poinformowani, że

w przypadku kredytów denominowanych uruchomienie i spłata kredytu następuje według kursu kupna i kursu sprzedaży waluty obcej, do której denominowano kredyt. Ponadto w oświadczeniu wskazano przykłady zmiany kursu walutowego dla około 20%, możliwość odchylenia stosowanego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży do 5% od kursu rynkowego wymiany walut a także zawierało ono symulację wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów walut i/lub stopy procentowej. Zaznaczyli, że symulacja dotyczyła maksymalnie odchylenia kursu CHF ale względem PLN do poziomu maksymalnie 2,8822 zł.

Wskazując na charakter umowy powodowe zwrócili uwagę, że kwoty wyrażone w umowie zostały oznaczone w złotych polskich a ponadto w regulaminie nie została podana definicja kredytu denominowanego ani kredytu indeksowanego. Wskazując na kurs kupna i kurs sprzedaży powodowe podali, że zapisy regulaminu nie zawierały żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego. Powodowe przyznali, że przy takich postanowieniach umowy kredytowej i regulaminu nie mieli i nie mają żadnego wpływu na wysokość kursu kupna i kursu sprzedaży używanego przez pozwanego, który mógł w sposób zupełnie dowolny ustalać kursy walutowe.

Zdaniem powodów klauzule walutowe stanowią wbudowany instrument pochodny w rozumieniu art. 39 pkt. 10 międzynarodowych standardów rachunkowości. Z tytułu zastosowania w umowach kredytowych niedozwolonych postanowień zdaniem powodów powstała nadpłata w wysokości 444.644,57 zł dotycząca umowy kredytowej nr (...) oraz nadpłata wysokości 506.400.247,88 zł dotycząca umowy kredytowej nr (...). Zdaniem powodów nie byli oni w stanie zweryfikować wartości kursów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości zobowiązania a ponadto pozwany wykreował po stronie powodów ryzyko walutowe.

Przyznali, że w toku realizacji umowy strony zawarły aneksy, którymi zmienili m.in. postanowienia w zakresie wysokości kredytu, którego kwota uległa zwiększeniu oraz oprocentowania. Aneksami nr (...) z 30 października 2008 roku do umowy kredytu hipotecznego nr (...) oraz do umowy kredytu hipotecznego nr (...) strony dokonały zmiany waluty indeksacji kredytów przyjmując, że ustalenie bieżącego salda kredytów CHF na dzień zawarcia aneksu zostanie przeliczone na USD po średnim kursie NBP obowiązującym w dniu dokonania przeliczenia dla kredytu przez bank. Dodatkowo strony zmieniły oprocentowanie oraz zwiększyły kwotę hipoteki kaucyjnej. Przedmiotowym aneksem strony zmieniły również sposób przeliczenia rat kapitałowo odsetkowych, które od dnia wejścia w życie tych aneksów miały być przeliczane po kursie średnim NBP z dnia spłaty i faktycznie bank dokonywał przeliczenia poszczególnych rat w taki sposób.

W dniu 11 sierpnia 2017 r. powodowe wystąpili do pozwanego z propozycją rozwiązania problemu indeksacji kredytów wzywając pozwanego do zawarcia porozumienia regulującego dalsze zasady spłaty kredytu wykorzystując do tego kurs kupna banku z dnia wypłaty jako miarodajny do dokonywania przeliczeń.

Wskazując na podstawę żądania powodowe podnieśli dowolność w ustalaniu wysokości zobowiązań dłużnika przez wierzyciela, która dotyczy zarówno sposobu ustalania kursu kupna według którego została przeliczona na CHF kwota do wypłaty w PLN, jak i wysokość raty spłaty kredytu, która jest elementem koniecznym, przedmiotowo istotnym umowy kredytowej. Podnieśli, że każde przeliczenie stanowi dodatkowe zwiększenie ryzyka kursu walutowego i ryzyka spreadu walutowego. Przedmiotowe klauzule odsyłają do jednostronnego przez pozwanego ustalania kursów walut, odrywając ryzyko walutowe klienta od notowań rynkowych.

Zdaniem powodów klauzula umożliwiająca bankowi jednostronne ustalenie obowiązków klienta jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jako taka nieskuteczna. Zdaniem powodów nie chodzi nawet o brak odesłania do kursu NBP ale o brak odesłania do jakichkolwiek obiektywnych niezależnych od pozwanego kryteriów ustalania kursu indeksacji. Przepisy sankcjonujące sprzeczność umowy z dobrymi obyczajami, z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, a co za tym idzie strony nie mogą ustalić, że praktyka oceniana jako sprzeczna z dobrymi obyczajami będzie skutecznie sankcjonowała umowę. Na banku spoczywają obowiązki wynikające z art. 354 k.c. i 355 § 2 k.c. polegające na odmowie zawarcia kredytu rażąco nierozsądnego to jest takiego, który nie daje się pogodzić z paradygmatem racjonalnego działania stron, kredyt rażąco nierozsądny stanowi kredyt, który nie odpowiada sytuacji majątkowej klienta a sankcją

za udzielenie takiego kredytu jest jego bezwzględna nieważność wynikająca ze sprzeczności umowy z dobrymi obyczajami.

Powodowie podnieśli, że bank w 2008 r. powinien liczyć się z ryzykiem osłabienia PLN co wynika z pisma Narodowego Banku Polskiego. Ponadto nie powinien udzielać kredytu którego wysokość jest uzależniona od notowań obcej waluty osoby nie uzyskującej przychodów w tej walucie co wywołuje istotne i niepożądane ryzyko walutowe zarówno klienta jak i dla samego banku. Powołali się również na definicję legalną umowy kredytowej wynikającą z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w której nie mieści się ryzyko walutowe. Wskazali w odniesieniu do definicji instrumentu finansowego jakim jest swap walutowy, który pozwala zrozumieć skąd bierze się ryzyko, które realizuje się w zdaniem powodów w kredytowej klauzuli indeksacyjnej mającej charakter swapa walutowego. Stąd też umowa kredytu indeksowanego to umowa kredytu złotówkowego z wybudowanym instrumentem finansowym w rozumieniu art. 39 pkt 10 międzynarodowych standardów rachunkowości. Z uwagi na wbudowanie w umowie kredytu instrumentu finansowego powodowie wskazali, że na Banku ciążyły obowiązki informacyjne. Obowiązki zostały sformułowane w § 3 – 5 rozporządzenia Ministra Finansów 28 grudnia 2005 r. w sprawie trybu i warunków postępowania firm inwestycyjnych oraz banków powierniczych. Zdaniem powodów kwestionowane klauzule waloryzacji stanowią dodatkowe źródło dochodu banku. Powodowie wskazali, że oceny umowy należy dokonywać przez pryzmat art. 385¹ k.c. oraz treści art. 4 ust. 1 polskiej wersji dyrektywy 93/13 w zakresie zgodności z prawem, dobrymi obyczajami w chwili zawarcia umowy. W ocenie powodów zawarte aneksy nie zmieniły charakteru umowy pomimo, że umożliwiły spłatę w USD, nadal płatności rat następowały w złotych polskich. Ponadto aneksy do umów kredytowych zdaniem powodów nie usuwają pierwotnej dowolności w ustalaniu wysokości zobowiązań powodów. Dodali, że pierwotny kurs pozostawał poza treścią oświadczenia woli czyli poza treścią konsensusu. Zdaniem powodów niezależnie od przeliczenia kwoty kredytu w CHF po średnim kursie NBP nadal pierwotna umowa jest nieważna albowiem ustalenie było dowolne, dokonane przez bank. Ponadto nawet ustalenie nowych wysokości kwoty kredytu nie stanowi, że kwota w takiej formie została powodom przekazana. Podnieśli, że kwota spłaty nadal jest inna niż faktycznie wypłacana. Określając podstawy roszczenia powodowie wskazali na bezskuteczność umowy w zakresie postanowień klauzul indeksacyjnych, które nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy. Powołujący się na abuzywność klauzul powodowie wskazali, że postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały z nimi uzgodnione i stanowiły element wzorca.

Zdaniem powodów znajdują zastosowanie w sprawie reguły artykułu 385¹ § 1 k.c. z uwagi na fakt, że kwestionowane klauzule walutowe nie dotyczą głównych świadczeń strony, nie są jednoznaczne, nie zostały indywidualnie uzgodnione, naruszając dobry obyczaj oraz rażąco naruszyły interesy konsumenta przez przyznanie wierzycielowi dowolności w ustalaniu zobowiązań dłużników. Tym samym przedmiotowe klauzule nie wiążą powodów jako konsumentów ale strony umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Zdaniem powodów są oni zobowiązani do zapłaty kwoty w złotych polskich powiększonej o prowizję oraz oprocentowanej według stopy LIBOR. Jeżeli natomiast w ramach klauzuli indeksacyjnej strony uregulowały główne świadczenia stron to postanowienia te nie zostały określone jednoznacznie co oznacza, że nie doszło do konsensusu. Z uwagi na powyższe nie dochodzi do związania stron przedmiotową umową, w której odesłano przy ustalaniu kwoty spłata do kursu obowiązującego w przyszłości w pozywanym banku co oznacza brak jednoznaczności a tym samym ustalenia elementu koniecznego, przez co uznać należy, że nie doszło do zawarcia umowy. Zdaniem powodów brak jest również możliwości modyfikacji takiej umowy w tym poprzez art. 56 k.c., który nie stanowi ogólnej legitymacji dla Sądu do modyfikacji konsensusu.

Precyzując podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali, iż ma ono charakter świadczenia nienależnego i dochodzą go na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Brak jest bowiem podstawy przysporzenia z uwagi na nie zawarcie lub nieważność umowy kredytowej lub też nieskuteczność klauzuli walutowej przy ważności umowy w pozostałym zakresie (pozew k. 2-31).

W odpowiedzi na pozew złożonej 31 stycznia 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwach całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenia co do zasad jak i wysokości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł, że powodowie nie mają statusu konsumenta albowiem środki z kredytu zostały przeznaczone na

zakup dwóch kamienic w centrum K. w celu wynajmu znajdujących się w nich pomieszczeń. W jednej z nich mieści się (...) redakcja Gazety (...) stąd też nawet nieruchomości nie miały na celu zaspokojenie własnych potrzeb lokalowych lecz zostały nabyte w celu wynajmu i osiągania dochodów co wyklucza traktowanie powodów jako konsumentów. Pozwany podniósł, że powodowie sami wybrali dany rodzaj kredytu, byli zdeterminowani do zawarcia umowy kredytu indeksowanego pomimo, iż pozywany miał w swojej ofercie również kredyty złotowe. Pozwany powołał się na treść złożonego oświadczenia przy zawarciu umowy kredytowej, wskazał, że powodowie prowadząc działalność gospodarczą musieli zdawać sobie sprawę w 2007 r. z istnienia kredytów bezpiecznych oraz kredytów wywołujących ryzyko finansowe, o których mowa w pozwie. Dodał, że powodowie świadomie wybrali kredyt obciążony ryzykiem kursowym oraz zdawali sobie sprawę, że struktura ich waluty dochodów nie jest dopasowana do waluty, do której indeksowany jest kredyt, stąd też nie można wyprowadzić wniosku, że strona powodowa wybrała kredyt indeksowany nieświadomie. Wskazał, że z § 10 umów wynika, iż regulamin został odebrany przez powodów, a ponadto, że zapoznali się z nim. Zwrócił uwagę, że powodowie zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku kursowym co wynika z oświadczenia, które odpowiadało ówczesnym wymogom nadzoru, a w którym bank wskazał symulację wzrostu wartości bieżącego obciążenia w postaci raty kredytowej co było zgodne z obowiązującą w 2007 roku rekomendacją wydaną przez Komisję Nadzoru Bankowego. Złożone oświadczenie zawiera symulację wzrostu kursu waluty o 20% oraz zrównoważenie stawek WIBOR i LIBOR, a także symulację opartą na deprecjacji kursu złotego do waluty CHF w skali odpowiadającej różnicy pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem złotego do walut z ostatnich 12 miesięcy. Podkreślił, że symulacje oparte na danych z ostatnich 12 miesięcy wskazywały, iż waluta CHF umacnia się co potwierdzały również kursy średnie NBP z 2004 r., w którym ta kurs CHF przekraczał 3 zł.

Wskazując na kredyt indeksowany, pozwany podniósł, że w 2007 r., tj. w dacie zawarcia umowy – brak było legalnej definicji kredytu indeksowanego, jak również definicji ustawowej. Pozwany zaznaczył, że w umowie kredytu a konkretnie w § 11.7 regulaminu znalazły się zapisy dotyczące przeliczenia - pierwszego przerachowania kredytu, co stanowi określone działanie matematyczne, które bezspornie dotyczyły kredytu indeksowanego. Wskazał również na zasady spłaty sprecyzowane w § 12 ust. 6 i 7 regulaminu, które były identyczne w zakresie kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Podniósł, że powodowie przy spłacie rat stosowali zasady przeliczania określone w przywołanych zapisach. Odnosząc się do nie otrzymania przez powodów właściwego regulaminu pozwany wskazał, że sposób przeliczenia określony w regulaminie odnosił się do kredytu indeksowanego i nie budził wątpliwości.

W ramach dalszego stanowiska pozwany zaprzeczył podnoszonej przez powodów dowolności w ustalaniu przez niego kursu walut. Wskazał, że w oświadczeniu o wyborze waluty, ryzyku walutowym i ryzyku zmiany oprocentowania strony doprecyzowały, iż chodzi o kurs kupna i kurs sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt, określiły, że chodzi o tabelę obowiązującą o godz. 9:30, w dniu operacji, oraz, że ustalenie kursu kupna polega na odjęciu od kursu rynkowego 5% jego wartości a od kursu sprzedaży poprzez dodanie do w/w kursu rynkowego 5% jego wartości. Odnosząc się do pojęcia kursu rynkowego wskazał, że termin ten jest jednoznaczny i nie wymaga zdefiniowania, gdyż rynek walutowy jest tylko jeden i chodzi o rynek, na którym dokonuje się obrotu waluty przy pomocy zintegrowanego systemu informatycznego. Dodał, że kursy rynkowe były publikowane na portalu internetowym, który istnieje od 2000 r. i jest serwisem bezpłatnym. Sposób ustalania kursu waluty przyjęty przez pozwanego jest stosowany również przez Narodowy Bank Polski co wynika z uchwały Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. Ponadto dla oceny sposobu ustalania kursu waluty zdaniem pozwanego istotny jest również aneks nr (...), na podstawie którego nastąpiło przewalutowanie kwoty kredytu na USD przy zastosowaniu średniego kursu NBP z możliwym odchyleniem 1%, po którym powodowie nie wystąpili o umożliwienie im spłaty w walucie, do której kredyt został indeksowany.

Co do samej klauzuli indeksacji pozwany wskazał, że jej wprowadzenie do umowy kredytu zostało wyczerpująco unormowane w 3 dokumentach, które złożyły się konsens stron umowy kredytu a mianowicie w umowie § 2 ust. 1 i § 4 ust. 2 dotyczących spłaty wszelkich zobowiązań, w regulaminie - § 11 ust. 7, § 12 ust. 6 i 12 ust. 7 oraz w oświadczeniu o ryzyku kursowym, w którym określono, że kurs sprzedaży, może wahać się odpowiednio o 5% od kursu rynkowego wymiany walut.

Poznany zaprzeczył aby w umowie kredytu doszło do wybudowania instrumentu pochodnego w postaci swapa walutowego o wymianie nieruchomości, związku z czym umowa kredytu indeksowanego to umowa kredytu złotówkowego z wybudowanym instrumentem finansowym oraz, że klauzule indeksacyjne stanowią źródło dodatkowego dochodu banku. Odnosząc się do powyższego strona pozwana powołała się na stanowisko rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-312/14 17 września 2015 roku. Odwołując się do przedmiotowego stanowiska wskazał, że z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument pochodny, co potwierdził wyrok Trybunału z 3 grudnia 2015 r. w pkt 57, w którym odnośnie klauzul przeliczeniowych podał, że funkcją tych transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wyraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Podniósł, że klauzule indeksacyjne są swoistego rodzaju klauzulami waloryzacyjnymi. W przypadku stosowania klauzul indeksacyjnych przedmiot świadczenia sprowadza się nie do umówionej ilości znaków pieniężnych ale do określonej wartości ekonomicznej ustalonej miernikiem w umowie. Wskazał, że waloryzacja kwoty kredytu i odsetek ma uzasadnienie w interesie wierzyciela banku, a ściślej w jego walutowym obowiązaniu zaciągniętemu dla udzielenia kredytu a interes kredytobiorcy realizuje się w niższej stopie procentowej LIBOR CHF. Zaprzeczył aby w przypadku wzrostu wartości kursowej bank osiągnął dodatkowe zyski, albowiem zwraca te środki w takiej samej proporcji kupując walutę swojemu wierzycielowi płacąc odsetki i dokonując zwrotu. Podkreślił, że celem indeksacji jest zastosowanie dwóch różnych kursów tej kursu kupna i kursu sprzedaży, przy czym nie prowadzi to do żadnego zysku po stronie pozywanej skoro w taki sam sposób bank dokonuje swoich transakcji w celu zabezpieczenia udzielonego kredytu.

Odnosząc się do zarzutu w postaci abuzywności poszczególnych postanowień umowy pozwany, z uwagi na zakwestionowanie statusu powodów jako konsumentów, co potwierdza fakt wykorzystania kwoty kredytu na zakup dwóch nieruchomości, które były związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, wskazał, że w 2007 r. zapisy dotyczące przeliczania były zapisami powszechnie stosowanymi. Podniósł, że niniejsze umowy zawierały również opis kursu kupna sprzedaży ustalonego przez bank, który nie mógł odbiegać o więcej niż 5% od kursu rynkowego. Wprowadzenie do oświadczenia ograniczenia procentowego, wskazuje już, że po stronie banku nie istnieje jakakolwiek dowolność w ustalaniu kursu waluty, a ryzyko na jakie został narażony konsument jest odpowiednio ograniczone, przez co nie można mówić o naruszeniu dobrych obyczajów lub natury zobowiązania przez postanowienia dotyczące tabeli bankowej. Dodatkowo pozwany podniósł, iż pomimo korzystania ze wzorca, postanowienia w zakresie indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione.

Pozwany powołał się na nowelizację prawa bankowego, z której wynika, że powodowie mogliby się domagać co najwyżej nadpłaty wynikającej ze stosowania tegoż kursu w stosunku do kursu średniego NBP jedynie za okres przed dokonaniem nowelizacji. Warunkiem dochodzenia należności za w/w okres byłoby jednak wykazanie przez powodów, że kurs stosowany przez pozwanego był niewłaściwy oraz wskazać jak kurs byłby właściwy.

Niezależnie od powyższego pozwany powołując się na orzecznictwo wskazał, że nawet gdyby uznać dane postanowienie dotyczące ustalania kursu waluty za bezskuteczne, to jest możliwe zastosowanie przepisu dyspozytywnego obowiązującego w dniu zawarcia umowy, tj. kursu wyznaczanego zgodnie z art. 41 prawa wekslowego. Stąd też gdyby sąd uznał bezskuteczność przytaczanych przez powodów zapisów umowy kredytu oraz regulaminu i oświadczenia o ryzyku walutowym w zakresie zasad ustalania kursów kupna sprzedaży, to do chwili zawarcia aneksu nr (...), zastosowanie w miejsce bezskutecznych postanowień powinien mieć poprzez analogię artykułu czy 41 prawa wekslowego. Zdaniem pozwanego nawet wyeliminowanie klauzuli w postaci tabeli kursowej nie może powodować zmiany charakteru umowy. Zaznaczył, że sankcja nieskuteczności z uwagi na uznanie danego postanowienia za abuzywne powinna odnosić się jedynie do tej części, która odsyła do tabeli kursów wymiany walut. Nie prowadzi to natomiast do wyeliminowania samego przeliczenia. Zastosowanie - uzupełnienie luki powstałej po wyeliminowaniu tabeli kursowej skutkuje utrzymaniem umowy oraz realizuje wolę stron (k. 271-290).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Powodowie dodatkowo wskazali, iż wobec nie złożenia przez pozwanego parafowanego przez nich egzemplarza regulaminu uznać należy, iż kwestionowane przez nich postanowienia nie stały się integralną częścią umowy, przez co przedmiotowych postanowień nie ma. Z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną brak konsumenckiego charakteru obu umów powodowie podtrzymali swoje stanowisko wskazując, iż czynności mające na celu przygotowanie podjęcia działalności gospodarczej, a za takie należy postrzegać w/w umowy, mają jedynie pośredni charakter z działalnością gospodarczą. Ponadto wskazali, iż osoba prowadząca działalność gospodarczą, która zawiera umowę poza swoją branżą, nadal jest traktowana jako konsument, albowiem istotne jest w jakiej roli występuje w danej transakcji. Jednocześnie w przypadku uznania, że powodowie mają status przedsiębiorcy, wniesli o przekazanie sprawy do Wydziału Gospodarczego (pismo z 11.06.2018 r. k. 363-366).

Pozwany zakwestionowała aby przy zawieraniu umów praktykowana była konieczność parafowania przekazywanego regulaminu, jak również aby powodowie mogli z powyższej okoliczności wyciągać dla siebie korzystne skutki, w sytuacji gdy podpisując umowę potwierdzili otrzymanie regulaminu (pismo z 10.07.2018 r. k. 374-374v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. B. w 2007 r. prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi w formie, którą zarejestrował w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej 13 sierpnia 2007 r. (d: informacja o działalności gospodarczej k. 367). Przed w/w okresem prowadził działalność gospodarczą również w formie spółki jawnej. Ponadto już kilka lat wcześniej przed 2007 r. zajmował się zakupem nieruchomości (d: wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:47:35 k. 355, zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:11:55 k. 353v).

Powódka B. K. swoją działalność w przedmiocie wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi zarejestrowała w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej 31 maja 2007 r. (d: informacja o działalności gospodarczej k. 368, wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony - nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:49:47 k. 355v).

Powodowie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą zaplanowali zakup dwóch kamienic, z przeznaczeniem do remontu, a następnie wynajmu jako mieszkania lokatorskie czy lokale użytkowe (d: wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony nagranie rozprawy 28.05.2018 r. godz. 00:43:07 k. 355, zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:11”55 k. 353v).

W tym celu zgłosili się do różnych banków, w tym (...) czy (...) gdzie uzyskali informację o dość długim czasie trwania procedur.

Ostatecznie powodowie zgłosili się do (...), w którym doradca J. K. przedstawił ofertę (...) Banku S.A., która spełniała oczekiwania powodów ze względu na czas, w jakim chcieli uzyskać kredyt, który był adekwatny do czasu realizacji transakcji (d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:11:53 k. 353v, godz. 00:15:56 k. 354, wyjaśnienia powoda w charakterze strony nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:44:42 k. 355).

Na spotkaniach doradca przedstawiał informacje dotyczące oprocentowania kredytów złotówkowych i walutowych. W tym czasie szczególną popularnością cieszyły się kredyty walutowe, które uznawano za atrakcyjne (d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:06:10, 00:11:17 k. 353v, 00:28:31 k. 354v wyjaśnienia powoda w charakterze strony nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:45:47 k. 355)

Doradca informował o ryzyku kursowym, o sposobie przeliczenia kwoty w PLN na CHF, o rodzaju kursu jaki będzie stosowany do uruchomienia kredytu ale również przedstawiał symulacje, w których ujmowano różne oprocentowania. Ponadto wskazując na zdolność kredytową zaznaczył, iż jest ona obniżona o 20% z uwagi na ryzyko kursowe co ma wpływ na zabezpieczenie kredytu. (d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:14:29,

00:22:07, 00:23:57 k. 354, godz. 00:28:31 k. 354v, wyjaśnienia powoda w charakterze strony – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:45:47 k. 355).

Ostatecznie w dniu 27 lipca 2007 r. R. B. i B. K. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 3.000.000 zł na zakup nieruchomości na rynku wtórnym o powierzchni mieszkalnej 1476,30 m.kw. i użytkowej 287,61 m.kw. W ramach warunków kredytowania wskazali, iż walutą wnioskowanego kredytu ma być CHF, przy czym kapitał będzie podlegał spłacie w 360 miesięcznych ratach. Określając źródła dochodów powodowie wskazali, że obydwójce prowadzą działalność gospodarcze przy czym powód rozlicza się na zasadzie pełnej rachunkowości, zaś powódka w ramach książki przychodów i rozchodów. Na dzień złożenia wniosku powodowie byli już właścicielami innych nieruchomości (dowód: wniosek k. 257-259, k. 296-299, informacja o posiadanych nieruchomościach k. 299v-300v).

W dniu 17 sierpnia 2007 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w W. Oddział (...) a R. B. i B. K. została zawarta umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) z dnia 16 sierpnia 2007 r. (dalej jako umowa nr (...)).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 2.662.500 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie. Regulamin Kredytowania Hipotecznego (...) S.A. zgodnie z § 1 stanowił integralną część przedmiotowej umowy. Kredyt został udzielony na zakup nieruchomości na rynku wtórnym i podlegał przekazaniu, jednorazowo, bezgotówkowo, bezpośrednio na rachunek wskazany w akcie notarialnym, na podstawie dyspozycji uruchomienia środków. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy licząc od dnia wypłaty kredytu. Termin uruchomienia kredytu określono na pięć dni roboczych od Dyspozycji Uruchomienia Środków, złożonej nie wcześniej niż 10 dni i nie później niż 60 dni kalendarzowych od dnia zawarcia umowy.

Zgodnie z § 3 ust. 8 umowy uruchomienie kredytu następowało w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązujących w banku w dniu uruchomienia. Do wykonania w/w przeliczenia miał zastosowanie kurs danej waluty ustalony przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów (d: § 11 ust. 7 Regulaminu k. 255). Spłata następowała w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłaty, który pozywany zobowiązał się przekazać kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni roboczych od uruchomienia środków. Spłata zobowiązań następowała w złotych na rachunek kredytu, o którym mowa w § 3 ust. 2 umowy. Metoda i termin ustalania kursów wymiany walut na podstawie, którego wyliczane miały być raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia oraz warunki aktualizacji harmonogramu spłat określał regulamin.

Zgodnie z § 12.7 Regulaminu Kredytowania Hipotecznego w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu był wyrażony w walucie kredytu, kwota raty spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia spłaty. Zgodnie z § 2 lit m) tabela kursów oznaczała tabelę kursów kupna sprzedaży waluty (...) Bank S.A. obowiązującej o godz. 9:30, w dniu, w którym następuje operacja (d: Regulamin k. 252v, k. 255).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 6,62% w skali roku i składało się ze stawki referencyjnej 3M LIBOR i stałej marży banku, która wynosi 4,25% i ulegała obniżeniu o 1 punkt procentowy po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki. Tytułem zabezpieczenia kredytu powodowie ustanowili hipotekę kaucyjną do kwoty 4.526.250 zł na rzecz banku podlegającej wpisowi na pierwszym miejscu na nieruchomości położonej w K. ul. (...) nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy prowadził księgę wieczystą nr KW (...), której powodowie byli współwłaścicielami w częściach ułamkowych, tj. po (...) części (d: § 7 ust. 1 umowy nr (...) k. 37v).

W § 10 ust. 2 litera c. powodowie złożyli oświadczenie, iż:

- otrzymali regulamin, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte,

w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości raty spłaty oraz warunków aktualizacji Harmonogramu spłat;

- są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursów waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego - czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko;

- są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość raty spłaty kredytu w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Przedmiotowy regulamin był przekazywany kredytobiorcom wraz z całą dokumentacją w dniu podpisania umowy, w którym to dniu doradca zwracał uwagę na najważniejsze punkty umowy, tj. kwotę kredytu, okres kredytowania, konto do spłaty oraz pozostałe dokumenty. Informował również o sposobie przeliczania PLN na CHF, rodzaju kursu po którym nastąpi przeliczenie. Regulamin nie był parafowany przez kredytobiorców, a nawet nie było takiego wymogu (d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:17:51, 00:22:07 k. 354, zeznania świadka A. D. – nagranie rozprawy z 13.09.2018 r. godz. 00:04:23, 00:09:5, 00:12:37 k. 382-382v).

Strony ustaliły, że umowa nie podlega rygorom ustawy o kredycie konsumenckim oraz, że we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową będą stosowane przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz Regulaminu a ewentualne spory będą rozpatrywane przez sąd właściwy dla siedziby banku. Wszelkie zmiany umowy wymagały pod rygorem nieważności formy pisemnej w postaci aneksu do umowy chyba że umowa lub regulamin stanowiły inaczej (d: § 12 umowy nr (...) k. 38v-39).

Zgodnie z § 13 umowy załącznikiem do umowy i jego integralną częścią był regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. Oddział (...) oraz m.in. oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej a także pouczenie o prawie odstąpienia od umowy kredytu (d: umowa kredytu nr 1 k. 36-39).

W dniu 17 sierpnia 2007 r. strony zawarły również drugą umowę kredytu hipotecznego nr (...)indeksowanego do CHF, na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 2.535.750 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych

w niniejszej umowie oraz Regulaminie (dalej umowa nr (...)) (d: § 2 ust. 1 umowy nr (...) k. 46). Udzielona kwota była przeznaczona na zakup nieruchomości na rynku wtórnym, podlegała wypłacie na rachunek zbywcy nieruchomości wskazany w akcie notarialnym.

Pozostałe postanowienia zarówno w zakresie sposobu uruchomienia kredytu, sposobu przeliczenia wypłacanej kwoty w PLN na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia, terminu spłaty, wysokości oprocentowania oraz sposobu spłaty, zostały określone w tożsamy sposób jak w umowie nr (...) (d: § 2 ust. 3, § 3 ust. 1, 3, 5 i 8, § 4 ust. 1, 2 i 4, § 5 ust. 1 i 2 umowy nr (...) k. 46-47).

Również w § 10 ust. 2 litera c powodowe złożyli oświadczenie, że:

- otrzymali regulamin, zapoznali się z nimi, zaakceptowali warunki w nim zawarte, w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat, spłaty oraz warunków aktualizacji harmonogramu spłat;

- są świadomi ryzyka związanego ze zmianą kursów waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego - czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko;

- są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość raty spłaty kredytu w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (d: § 10 ust. 2 lit. c k. 48v).

Ponadto strony określiły, że wszelkie zmiany do umowy wymagały formie pisemnej pod rygorem nieważności. Integralną część umowy kredytu stanowił (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) oraz m.in. oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej (d: § 12 i 13 umowy k. 49).

Zabezpieczeniem spłaty przedmiotowego kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 4.310.775 zł ustanowiono na rzecz banku na pierwszym miejscu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) po powierzchni 444 m², położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), stanowiącą współwłasność powodów w częściach równych, tj. po 1/2 części (d: umowa nr (...) k. 46-49).

Zgodnie z regulaminem kredytowania hipotecznego jako tabelę kursów oznaczono tabelę kursów kupna i sprzedaży walut (...) Bank S.A. obowiązującą o godz. 9:30 w dniu, w którym następuje operacja. Zgodnie z § 12 regulaminu przed uruchomieniem kredytów bank otwiera rachunek bankowy do spłaty kredytu, który jest prowadzony w PLN. Termin spłaty kredytu dookreślono na 7 dzień miesiąca kalendarzowego jako zasadę generalną, która mogła ulec zmianie w ramach postanowień umowy kredytu hipotecznego. W przypadku kredytów denominowanych kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu był wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów sprzedaży z dnia spłaty. Zaktualizowany harmonogram spłat wysyłany jest do kredytobiorcy (d: § 2 lit. m, § 12 Regulaminu k. 252v, 255).

W myśl § 11 ust. 7 Regulaminu uruchomienie kredytu transzy kredytu denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu według kursu kupna danej waluty ustalonego przez bank w aktualnej tabeli kursów (d: Regulamin k. 255).

Kredytobiorcy w czasie trwania umowy mogli wystąpić o zmianę waluty, co wymagało podpisania aneksu do Umowy Kredytu. Co do zasady przy przewalutowaniu stosowane były przez Bank kursy sprzedaży walut obcych wg Tabeli Kursów walut obowiązującej w Banku w dniu przewalutowania w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą (d: § 13 ust. 1, 6 Regulaminu k. 255v, d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:16:48 k. 354).

Integralną częścią obu umów było również oświadczenie powodów o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego, w którym powodowie po raz kolejny potwierdzili, że zapoznali się z pojęciami ryzyko walutowe opisane jako możliwość zmiany rat spłaty kredytu - zarówno w górę jak i w dół - w zależności od wahań kursu waluty,

w której został zaciągnięty kredyt, ryzyko stopy procentowej - oznaczonego jako zmiana raty spłaty kredytu - zarówno w dół jak i w górę - w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych, zostali poinformowani, że są świadomi faktu, że zmiana wysokości stawek referencyjnych ma bezpośredni wpływ na wysokość oprocentowania kredytu. W ramach w/w oświadczenia Bank przedstawił również symulacje wariantów spłat kredytów dla różnych poziomów kursów walut i/lub stopy procentowej, przygotowanej dla kredytu w wysokości 200.000 zł, podlegającego spłacie przez 30 lat oraz przy założeniu kursu waluty na poziomie 2,5803 zł, 2,8822 zł, oprocentowania od 3,40% do 7,40%. Przedstawiona symulacja obejmowała wahania kursu waluty z ostatnich 12 miesięcy.

Powodowie złożyli ponadto oświadczenia, że są świadomi faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt oraz akceptują, że w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread – różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut, przy czym spread ten może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku, możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o odpowiednio 5% od kursu rynkowego wymiany walut. Kursy podlegają zamieszczeniu na stronie internetowej (...)pl. (...) oświadczyli, że są świadomi, że kursy mogą zmieniać się codziennie oraz, że zapoznali się z poziomami kursów kupna i sprzedaży walut stosowanych przez (...) Bank S.A. na dzień otrzymania umowy kredytowej, przedstawionych w tabeli.

Powodowie potwierdzili również, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) w złotych polskich, oraz, że wybrali kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej. Ponownie powodowie potwierdzili, że są świadomi faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponoszą ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu - przeliczona na PLN na dany dzień - podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, że są świadomi, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, że wybierając zadłużenie w walucie obcej, aktualnie korzystają z oprocentowania niższego w porównaniu - z kredytem złotowym i spłacają niższą ratę kredytową a także, że wynika to ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych. Powodowie akceptowali określoną w umowie marżę określoną przez Bank na poziomie 5% w stosunku do kursu średniego NBP, jak również akceptowali wzrost kursu CHF do 20% a nawet 25% (d: oświadczenie o ryzyku walutowym (...) do umowy nr (...), z 17.08.2007 r. k. 201-204, oświadczenie o ryzyku walutowym (...) do umowy nr (...) k. 304A-304C, wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:54:28, 00:56:30 k. 355v).

Przedmiotowe oświadczenie było podpisywane w przypadku zawierania umowy kredytu indeksowanego (d: zeznania świadka J. K. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:10:11, 00:11:17 k. 353v, 00:26:23 k. 354v).

Tabele kursów walut były tworzone o godz. 9.30 na podstawie odczytanych kursów na rynku międzybankowym w godzinach porannych danego dnia za wyjątkiem siódmego dnia miesiąca, gdyż wówczas obowiązywała Tabela sporządzona dzień wcześniej o godz. 16:30, która wiązała przez cały następny dzień. Informacja była i jest pobierana z systemu elektronicznego w firmie (...), dane są uśredniane, a następnie korygowane o marżę po stronie kupna lub sprzedaży nie więcej niż o 5 punktów procentowych. Zastosowana marża wynikała ze wzorca umownego, tj. oświadczenia stanowiącego integralną część umowy. Wysokość ta nie była przekraczana. Bank nie był zainteresowany sterowaniem wysokości kursu waluty. Tabele kursowe Bank publikował na stronach internetowych Banku, jak również była udostępniana w placówkach, w dniu poprzedzającym dzień spłaty kredytu, który przypadał na 7-go każdego miesiąca (d: zeznania świadka P. S. – transkrypcja - nagranie 16.05.2018 r. godz. 00:30:46, 00:32:19, 00:32:52, 00:33:06 k. 387, godz. 00:17:47, 00:21:49, 00:23:31, 00:24:335 k. 385-386, godz. 00:27:42, 00:29:12 k. 386v, godz. 01:03:10, 01:05:52 k. 391, godz. 01:54:23 k. 400).

Bank nie zarabia na spreadzie, oraz nie osiąga zysków na skutek zmiany kursu waluty (d: zeznania świadka P. S. – transkrypcja - nagranie 16.05.2018 r. godz. 00:37:54 k. 387v, godz. 00:47:28 k. 389).

Celem zastosowanej w kredycie indeksacji było uzyskanie oprocentowania, niższego, tj. dostosowanego do waluty, czyli stopy LIBOR CHF, a jednocześnie w jej wyniku przyjmowano należność we frankach szwajcarskich wobec klienta. Przeliczenie przy wypłacie kwoty kredytu następowało po kursie kupna, tj. po kursie tożsamym jak kurs transakcji dokonanej przez bank na rynku międzybankowym. Do przeliczenia raty spłaty stosowany jest natomiast kurs sprzedaży, po którym dokonywana jest również transakcja dokonywana przez bank w postaci zakupu waluty (d: zeznania świadka P. S. – transkrypcja - nagranie 16.05.2018 r. godz. 00:49:50 k. 389, 00:51:24, 00:52:12, 00:57:06 k. 389v).

W dniu 20 września 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...), na mocy którego zwiększyły kwotę udzielonego kredytu o 320.000 zł, tj. do kwoty 2.982.500 zł. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian (d: aneks nr (...) k. 40-40v).

W dniu 17 czerwca 2008 r. strony zawarł aneks nr (...) do umowy nr (...), którym zmniejszyły wysokość oprocentowania do 6,17%, co wynikało z obniżenia marży do 3,47 %, a po dokonaniu prawomocnego wpisu hipoteki do wysokości 2,47%. Aneks został podpisany 19 czerwca 2008 r. (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 41-42).

30 października 2008 r. strony zawarł aneks nr (...) do umowy nr (...), którym ustaliły że stan zadłużenia kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu wynosi 1.309.659,02 CHF oraz dokonały przeliczenia w/w kwoty na dolara amerykańskiego

po średnim kursie NBP +/- 1 punktu procentowego obowiązującego w dniu dokonania przeliczenia salda kredytu przez bank. Realizacja przeliczenia miała nastąpić w terminie 3 dni od dnia wejścia w życie Aneksu nr (...). Strony zmieniły również § 2 ust. 1 umowy w ten sposób, że od dnia wejścia w życie aneksu udzielony kredyt podlegał indeksacji kursem dolara amerykańskiego na warunkach określonych w umowie kredytu oraz regulaminie. Zmianie uległy ponadto § 5 ust. 1, § 6 ust. 4, § 7 ust. 1 pkt a), § 9 ust. 1 pkt c) umowy. Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 42v-43v).

Kolejny aneks nr (...) do umowy nr (...) strony zawarły 5 maja 2009 r., którym odroczone spłatę części raty odsetkowej przez okres 24 miesięcy, przez który oprocentowanie kredytu określono na 1% w skali roku, zmieniły oprocentowanie określając je jako sumę 3M LIBOR dla USD i marży banku, która wynosi 4,52%, a która po upływie 24 miesięcy zostanie obniżona do 2,27%. Aneks został podpisany 7 lipca 2009 r. (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 44-45).

Również umowa nr (...) uległa zmianom poprzez zwanie aneksów:

- w tym aneksu nr (...) z dnia 13 listopada 2007 r., na podstawie którego kwota udzielonego kredytu uległa zwiększeniu o 370.000 zł, tj. do kwoty 2.905.750 zł, na nowo zostało określone oprocentowanie na poziomie 6,67% w skali roku z uwagi na obniżenie marży do 3,96%, a po prawomocnym wpisaniu hipoteki do 2,69% (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 50-51v).

- aneks nr (...) w dniu 17 czerwca 2008 r. w ramach którego na nowo określono oprocentowanie na stawkę 6,17% składającego się ze stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF i stałej marży, która wynosi 3,46%, podlegającej zmniejszeniu do 2,46% po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 52-53).

- aneks nr (...) w dniu 30 października 2008 roku, w którym uzgodniły, że stan zadłużenia na dzień 30 października 2008 roku z tytułu umowy kredytu wynosi 1.335.406,96 CHF oraz, że saldo kredytu wyrażane we frankach szwajcarskich zostanie w terminie do 3 dni roboczych od dnia wejścia w życie aneksu przeliczone na dolara amerykańskiego po średnim kursie NBP +/- 1 punkt procentowy, obowiązującym w dniu dokonania przeliczenia salda. Strony również ustaliły, że do dnia przeliczenia, wysokość salda może ulec zmianie ze względu na dokonane wpłaty. Strony zmieniły ponadto treść § 2 ust. 1, w ten sposób że bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 2.905.750 zł, który od dnia wejścia w życie aneksu będzie indeksowany kursem USD ustalonym na warunkach określonych w umowie i regulaminie. Zmianie uległy ponadto treść § 5 ust. 1, § 6 ust. 4, § 9 ust. 1 pkt b). Pozostałe postanowienia pozostały bez zmian (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 53v-54v).

- aneks nr (...) do umowy z dnia 5 maja 2009 r., na podstawie którego bank odroczył powodom płatność odsetkowej części raty na 24 miesiące, określając oprocentowanie w tym okresie na 5,75%, składające się ze stawki referencyjnej 3M LIBOR dla USD i marży banku, która wynosi 4,51%, a po okresie odroczenia płatności będzie odpowiadała stawce 3M LIBOR dla USD i marży w wysokości 2,26%, aneks został podpisany 7 lipca 2009 r. (d: aneks nr (...) do umowy nr (...) k. 55-56).

Kwota kredytu na podstawie umowy nr (...) została wypłacona 21 sierpnia 2007 r. i została przeliczona po kursie 2,3715 zł. Wypłacona kwota w PLN odpowiadała pierwotnie należności 1.184.280,76 CHF. W okresie od września 2007 r. do października 2008 r. powodowie spłacali kredyt w PLN, które podlegały przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF stosowanego w Banku. Od listopada 2008 r., tj. po przewalutowaniu spłaty odbywały się po kursie sprzedaży USD. W dniu przewalutowania kurs sprzedaży CHF był niższy niż kurs kupna w dniu przewalutowania kapitału kredytu w dacie jego udzielenia. Wzrost kursu USD w dacie wystawienia powodom historii spłaty kredytu, tj. na dzień 12 czerwca 2017 r. w stosunku do kursu USD w dacie przewalutowania kredytu na USD wynosił 26% (3,7241 zł do 2,9432 zł) (d: historia spłaty kredytu z umowy nr (...) na dzień 12 czerwca 2017 r. k. 81--82). Z uwagi na zwiększenie kwoty kredytu saldo kredytu w CHF wg stanu na październik 2007 r. wynosiło 1.327.983,55 CHF. Harmonogramy spłat były przysyłane powodom i zawierały zarówno saldo kredytu, jak i wysokość raty odsetkowej i kapitałowej wyrażone w CHF a następnie w USD (d: harmonogramy spłat wyrażone w CHF/USD k. 83-101).

Kwota kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) została wypłacona w dniu 5 października 2007 r. W okresie od listopada 2007 r. do października 2008 r. powodowie dokonywali spłat kredytu w PLN podlegających przeliczeniu po kursie sprzedaży Banku dla CHF a następnie od listopada 2008 r. do dnia wystawienia historii spłaty po kursie sprzedaży Banku dla USD. Wzrost kursu sprzedaży USD na dzień raty spłaconej 8 maja 2017 r. w porównaniu do kursu sprzedaży USD na dzień spłaty pierwszej raty kredytu indeksowanego do USD wyniósł 30% (3,391 zł do 2,9432 zł) (d: historia spłaty kredytu nr (...) k. 105-108). Saldo kredytu w CHF na dzień jego uruchomienia wyniosło 1.176.682,13 CHF zaś na dzień podwyższenia kwoty kredytu – grudzień 2007 r. – 1.350.164,35 CHF. Harmonogramy spłaty przesyłane powodom zawsze były wyrażone w walucie kredytu odpowiednio CHF a następnie USD (d: harmonogramy spłaty kredytu – umowa nr (...) k. 110-129, wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony – nagranie rozprawy 28.05.2018 r. godz. 00:53:19 k. 355v, godz. 01:01:06 k. 356).

Powodowie w obu umowach podjęli decyzję o przewalutowaniu na USD, po rozmowie z pracownikami pozwanego Banku w K., którzy zasugerowali taką decyzję z uwagi na zmianę kursu CHF, który zwyżkował. Waluta USD była w październiku 2008 r. walutą stabilniejszą niż CHF (d: wyjaśnienia powoda R. B. w charakterze strony – nagranie rozprawy 28.05.2018 r. godz. 01:02:04 k. 356).

Pismem z dnia 11 sierpnia 2017 r. powodowie zwrócili się do pozwanego (...) Bank S.A. wskazując, że na obydwóch umowach kredytowych doszło do nadpłaty kwoty 950.892,45 zł, która wynika ze stosowania w umowach kredytowych klauzul indeksacyjnych pozwalających pozwanemu na dowolne ustalanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut przyjmowanych do indeksacji kredytu. Powodowie wskazali na § 3 ust. 8 związku z § 4 ust. 4 umów kredytowych oraz § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 regulaminu kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...), który stanowi integralną część przedmiotowych umów, jako zawierające postanowienia abuzywne, sprzeczne z naturą umowy, sprzeczne z prawem i z dobrymi obyczajami. Podnieśli, że kwotę nadpłaty wyliczyli przy założeniu bezskuteczności klauzul indeksacyjnych (d: pismo k. 136-137).

Wypłacone kwoty kredytu zostały wykorzystane na zakup dwóch kamienic. Żadna z nich nie jest przeznaczona na cele własne któregośkolwiek z powodów. Jedna kamienica została wyremontowana i przeznaczona pod wynajem lokali użytkowych. Druga kamienica z uwagi na brak środków nie została wyremontowana, niemniej jednak jest wynajmowana na lokale mieszkalne. Z obu nieruchomości powodowie pobierają pożytki (d: wyjaśnienia powoda R. B. – nagranie rozprawy z 28.05.2018 r. godz. 00:48:41, 00:50:15 k. 355v).

Pozwany jest następcą prawnym spółki, z którą powodowie zawarli umowy w sierpniu 2007 r. (d: KRS k. 182-192, k. 218-220).

Sąd ustalił okoliczności faktyczne na podstawie dokumentów szczegółowo wymienionych powyżej, w tym umów kredytowych, aneksów do umów, historii spłaty kredytów, harmonogramów spłat, wniosku o udzielenie kredytu, oświadczeń o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego, Regulaminu Kredytowania Hipotecznego obowiązującego w dniu podpisania obu umów, wpisów do Ewidencji Działalności Gospodarczej oraz zeznań świadków J. K., P. S., A. D. i wyjaśnień powoda R. B. złożonych w charakterze strony.

W zakresie powołanych powyżej dokumentów w ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności i mocy dowodowej, tym bardziej, iż okoliczności z nich wynikające były pomiędzy stronami bezsporne. Ponadto pozostawały spójne z pozostałymi dowodami z zeznań świadków umożliwiając ustalenie stanu faktycznego.

W zakresie zeznań świadków w ocenie Sądu w całości na wiarę zasługiwały zeznania świadka P. S., który wskazał na okoliczności dotyczące sposobu i metody tworzenia Bankowych Tabel Kursowych m.in. w (...) Bank, posiadania przez Bank waluty obcej w chwili uruchomienia kredytu, charakteru i celu doliczania marży do kursu rynkowego międzybankowego, nie uzyskiwaniu dodatkowych korzyści przez Bank w przypadku wzrostu kursu waluty, dostosowania stopy procentowej do rodzaju udzielonego kredytu ale również ponoszenia przez Bank ryzyka kursowego czy niedopuszczalności oferowania klientom instrumentów pochodnych, które mogłyby służyć zabezpieczeniu ich ryzyka. Jak podkreślił przedmiotowe instrumenty nie występowały również w kredytach (...)

Banku S.A. Oceniając zeznania w/w świadka jak wskazał pozwany wnosząc o dopuszczenie tegoż dowodu, jest to osoba, która z racji zajmowanego stanowiska w (...) Bank S.A. posiada wiedzę co do okoliczności, na które składała zeznania, przez co wypowiadała się wyłącznie co do zdarzeń, które sama nadzorowała czy uczestniczyła w ich kreowaniu. Zdaniem Sądu wiarygodności w/w zeznań nie podważa fakt, iż świadek był i jest pracownikiem pozwanego Banku, albowiem jak wynika z treści złożonych zeznań, powyższe nie miało wpływu na przedstawienie zdarzeń, w tym np. dotyczących kwestii istnienia/nieistnienia symetryczności rozkładu ryzyka przy tworzeniu marży dla kursu kupna i kursu sprzedaży, odnośnie których wypowiadał się świadek wskazując, iż faktycznie taka symetryczność nie występuje.

Ponadto Sąd dokonując ustaleń na podstawie zeznań w/w świadka miał również na uwadze fakt, że kodeks postępowania cywilnego nie wskazuje na hierarchię dowodów co oznacza, iż dowód z dokumentu nie ma większej mocy dowodowej niż dowód z zeznań świadka. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu nie istniała przeszkoda w ustaleniu w oparciu o zeznania świadka P. S. m.in. faktu, iż Bank w dniu udzielenia kredytu indeksowanego musiał posiadać i posiadał walutę, którą pożyczal, tym bardziej, iż czynił tego w celu realizacji poszczególnych umów kredytowych lecz globalnie dla określonego pakietu umów kredytowych.

Przyjmując za podstawę ustaleń zeznania świadka J. K. Sąd uznał, że zasługują na wiarę w zakresie okoliczności jakie towarzyszyły zawieraniu umowy, w tym pouczeń przekazanych powodowi czy informacji dotyczącej przeliczania PLN na CHF, która jak wskazała była zawarta w samej umowie. W ocenie Sądu za logiczny należy uznać fakt, iż w związku z dokonaniem wyborem umowy kredytu indeksowanego, szeregiem zapisów powtarzających wielokrotnie kwestie ryzyka kursowego, ryzyka zmiennej stopy procentowej, nie sposób przyjąć i zakwestionować aby świadek faktycznie nie przedstawiał w/w informacji oraz tego pojęcia nie wyjaśniał.

Mając natomiast na uwadze fakt, iż zeznania świadka J. K. pozostają w sprzeczności zarówno z postanowieniami samej umowy, jak również z zeznaniami świadka A. D., zdaniem Sądu za nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym należało uznać twierdzenia świadka jakoby Regulamin Kredytowania Hipotecznego był parafowany przez klientów w dniu podpisania umowy i taki egzemplarz był przekazywany do Banku i archiwizowany przez niego. Jak wskazała świadek A. D. nie spotkała się z tym aby przy archiwizowaniu umów wraz z pakietem dokumentów, do którego należał Regulamin przekazywany wraz z umową, taki dokument był parafowany przez kredytobiorców. Zwróciła również uwagę, że takiego wymogu nie stawiał Bank i nie był on warunkiem udzielenia kredytu.

W tych okolicznościach, mając na uwadze doświadczenie zawodowe świadka A. D., przedstawioną przez nią praktykę przekazywania dokumentów stanowiących integralną część umowy, które to okoliczności pozwalały zdaniem Sądu ocenić jej zeznania jako wiarygodne, brak było podstaw do czynienia ustaleń w oparciu o zeznania świadka J. K., że powodowie parafowali Regulamin a w konsekwencji przyjęcia zgodnie z twierdzeniami powodów, że nie złożenie takiego Regulaminu, tj. opatrzonego parafami, wskazuje wbrew zapisom § 10 ust. 2 lit. c) obu umów, iż powodowie takiego regulaminu nie otrzymali. Dodać także wypada, iż powyższa konkluzja ferowana przez powodów pozostaje również w sprzeczności z przebiegiem pertraktacji opisanych przez świadka J. K., który wskazał, że dokument ten mógł być przekazany nawet wcześniej drogą mailową, co umożliwiało zapoznanie się z jego postanowieniami klientom banku.

Sąd przyznał walor wiarygodności również w części wyjaśnieniom powoda R. B. złożonym w charakterze strony, który w sposób zgodny z zeznaniami świadka J. K. przyznał jakie były okoliczności zawarcia umowy, w tym fakt, że kredyty indeksowane cieszyły się wówczas szczególną popularnością, że były atrakcyjniejsze zarówno w zakresie oprocentowania jak i wysokości raty, że były informacje odnośnie przewalutowania, sposobu spłaty i przeliczania raty wyrażanej w CHF, ale również, że liczył się z ryzykiem kursowym, które szacował na poziomie 20-25%. Co również istotne kwestia ryzyka kursowego jak sam przyznał miała wpływ przy szacowaniu wysokości kredytu, który nie mógł być udzielony na 100% wartości nieruchomości. Również wyjaśnienia powoda wskazujące na przeznaczenie zaciągniętego kredytu oraz fakt, iż w ówczesnym okresie już od kilku lat prowadzili z powodką działalność gospodarczą związaną z zarządzaniem, najmem, zakupem nieruchomości w ocenie Sądu były obiektywne, logiczne, rzeczowe a

także kompatybilne z dokumentami w postaci załącznika do wniosku kredytowego i wpisami do ewidencji działalności gospodarczej. W tym miejscu wskazać również należy, iż ferowany przez pełnomocnika powodów wniosek w postaci uznania przedmiotowych umów kredytowych za czynności wstępne do rozpoczęcia działalności gospodarczej pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami powoda w charakterze strony, który przyznał, że od lat prowadził działalność dotyczącą nieruchomości, a cel nabycia kolejnych, jak również szybkość realizacji transakcji była również związana z w/w działalnością. Tym samym nie sposób uznać, aby nabycie kolejnych dwóch nieruchomości stanowiło czynność wstępną czy też wskazywało na brak wiedzy i świadomości powodów co do zasad nabycia nieruchomości i zaciągania zobowiązań kredytowych na w/w cel.

W ocenie Sądu na wiarę nie zasługują natomiast wyjaśnienia powoda w zakresie, w którym zaprzeczył aby otrzymał Regulamin Kredytowania Hipotecznego, co pozostaje w sprzeczności z zapisami obu umów § 10 ust. 2 lit. c) ale również z podjętymi czynnościami w postaci przewalutowania kredytów w październiku 2008 r., tj. zastosowania instytucji określonej w Regulaminie § 13 (k. 255v).

W ocenie Sądu brak było podstaw do dokonania ustaleń na podstawie Regulaminu Kredytu Hipotecznego, złożonego przez powodów, który jak wynika z jego zapisów obowiązywał od 10 marca 2008 r., albowiem nie stanowił on wersji postanowień, jakie były wiążące na dzień zawarcia umowy (Regulamin k. 57-63).

Również złożone do akt sprawy Międzynarodowe Standardy Rachunkowości 39 dotyczące ujmowania i wyceny instrumentów finansowych w sprawozdaniach finansowych (k. 64 -65) zdaniem Sądu nie mogły stanowić podstawy do czynienia ustaleń odnośnie charakteru obu umów kredytowych jako zawierające wbudowany instrumentu pochodny, niezależnie od faktu, iż w/w standardy wiążą Bank przy sporządzaniu sprawozdania finansowego. Złożony do akt dokument wskazuje wyłącznie jakie instrumenty finansowe, instrumenty pochodne w innych umowach, o jakim charakterze podlegają samodzielnej wycenie niezależnie od umowy oraz jak są ujmowane w sprawozdaniu finansowym. Zapisy w/w regulacji nie wskazują wprost na umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF, jako instrumentu finansowego czy też rodzaju instrumentu pochodnego wbudowanego w w/w umowę. Ponadto analizując postanowienia obu umów Sąd doszedł do przekonania, iż co do braku podstaw postrzegania umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej należy w całości podzielić stanowisko pozwanego, które zostało podparte również orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz mechanizmem – schematem funkcjonowania klauzul przeliczeniowych z odzwierciedleniem zapisów w księgach rachunkowych banku. Przedmiotowy zarzut strony powodowej powiązany z obowiązkami informacyjnymi, jakie w przypadku uznania umowy kredytu za instrument finansowy spoczywałyby na pozwanym oraz konsekwencje w przypadku nie wywiązania się z nich zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Również załączony wyciąg z raportu dotyczącego spreadów (k. 66-70), pismo z 3 lipca 2002 r. opublikowane w Prawie Bankowym numer 9 wrzesień 2002 r. (k. 71-71v), komunikat prasowy Narodowego Banku Polskiego opublikowany 9 grudnia 2005 r. (k. 72-72v), wyciągu z raportu Komisji Nadzoru Bankowego z czerwca 2006 r. dotyczący finansowania nieruchomości przez Banki w Polsce (k. 73-77), w ocenie Sądu nie mogły stanowić podstawy czynionych ustaleń, w tym okoliczności, które towarzyszyły zawarciu obu umów kredytowych z dwóch przyczyn. Po pierwsze dotyczyły okresu poprzedzającego znacznie daty, w których doszło do zawarcia umowy (sierpień 2007 r.), przez co dotyczyły analizy strategii i działań realizowanych

w bankach w okresie, który nie był adekwatny do daty udzielania kredytów i nie mogły być wyznacznikiem zasad działania i postępowania banku. Po drugie zostały ocenione jeszcze przed wydaniem Rekomendacji S, której zalecenia były następnie stosowane przez pozwanego, a ponadto były przygotowane pod kątem oceny zagrożenia dla środków zgromadzonych na rachunkach bankowych w przypadku finansowania nieruchomości, a zatem z uwagi na sferę działania banku.

Zdaniem Sądu za podstawę ustaleń nie można także przyjąć rozliczeń przedstawionych przez powodów, które zostały sporządzone we własnym zakresie celem wskazania wysokości, kwoty nadpłaty przy przyjęciu, że umowa ma charakter kredytu udzielonego w PLN oprocentowana stawką LIBOR 3M. Poczynione przez powodów wyliczenia niezależnie od zakwestionowania ich przez pozwanego, z uwagi na przyjętą przez Sąd ocenę zapisów umowy, w tym indeksacji,

uznania przez Sąd, iż umowa nie jest dotknięta sankcją nieważności, a także, uznania nawet, że postanowienia dotyczące Tabel kursowych są abuzywne, co jednak w ocenie Sądu nie zmienia charakteru umowy, tj. jak uczynili to powodowie, że są to umowy kredytu w PLN a podlegające oprocentowaniu LIBOR 3M, należało uznać za nieprzydatne (porównanie kredytów k. 77A-80A). Na ich podstawie zauważyć jedynie można, iż w związku z uruchomieniem kredytu z umowy nr (...) po kursie kupna 2,3715 zł w początkowym okresie, tj. co najmniej do października 2008 r. spłaty rat kredytu odbywały się po kursie sprzedaży niższym niż w/w kurs kupna. Powyższe dotyczy również umowy nr (...) - albowiem uruchomione środki w dniu 5 października 2007 r. zostały przeliczone po kursie 2,2664 zł, zaś spłaty rat w listopadzie 2007, grudniu 2007 r., kwietniu 2008 r., maju 2008 r., czerwcu 2008 r. lipcu 2008 r., sierpniu 2008 r. i wrześniu 2008 r. odbywały się po kursach niższych niż w/w zastosowany do przeliczenia kapitału. Najniższy kurs sprzedaży wynosił w tym okresie 2,0428 zł.

Ustaleń faktycznych Sąd nie poczynił również w oparciu o załączone do pozwu artykuły prasowe, albowiem stanowią jedynie ocenę określonych działań, mechanizmów, którym z uwagi na formę sporządzenia nie można przyznać waloru wiarygodności, jak również nie można ich uznać za wartościowania przez osoby, którym można przypisać przymiot biegłych sądowych (k. 139-151).

Ponadto zdaniem Sądu dla oceny przedstawionych w ramach niniejszego postępowania stosunków umownych pozostają również pozostałe pisma/opinie złożone przez stronę powodową albowiem odnoszą się one do ewentualnych, projektowanych zasad restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych, która to regulacja nie została wprowadzona i nie może stanowić podstawy prawnej analizy obu umów (opinia KRS k. 157, opinia Prokuratury Generalnej SP k. 158-162).

Sąd na rozprawie w dniu 13 września 2018 r. oddalił wnioski powodów o przekazanie sprawy do Wydziału Gospodarczego, która to decyzja wynikała z regulacji zawartej w § 55 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, zgodnie z którą przedmiotowa decyzja mogła być podjęta przed zarejestrowaniem sprawy w Wydziale. Powyższe jest stricte związane ze strukturą Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym jako jeden z Wydziałów funkcjonuje Wydział Gospodarczy, przez co przedmiotowa decyzja nie wiązałaby się z przekazaniem sprawy do innej jednostki organizacyjnej. Powyższe jednak nie wskazuje, iż w ocenie Sądu przedmiotowa sprawa nie ma charakteru sprawy gospodarczej w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu spraw przez sądy gospodarcze (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 723).

Sąd na rozprawie w dniu 13 września 2018 r. oddalił również dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości zgłoszony przez stronę powodową w celu wyliczenia nadpłaty w związku z wyeliminowaniem mechanizmu indeksacji z pozostawieniem jednakże zapisów dotyczących stopy procentowej właściwej dla kredytów walutowych, uznając w/w dowód po pierwsze za nieprzydatny do rozpoznania sprawy z uwagi na brak konsumenckiego statusu powodów, a po drugie z uwagi na ocenę zawartych umów jako ważnych i braku podstaw w ramach wykładni umów, stosując art. 65 k.c. przyjęcia, iż strony swoim konsensusem objęły umowę kredytu w PLN, a zatem inną niż wynika stricte z wniosku i postanowień umowy. Przedmiotowa decyzja była również wynikiem stanowiska Sądu, iż nawet samo wyeliminowanie postanowień w przedmiocie Tabeli kursowej nie może prowadzić do zmiany charakteru umowy, którą strony podpisały, a której celem bezspornie było uzyskanie niższego oprocentowania właściwego dla kredytów walutowych, które mogło być zastosowane tylko w przypadku skonstruowania zapisów umowy uwzględniających jej walutowy a nie złotowy charakter. Dodać już w tym momencie wypada, iż powodowie posiadali pełną wiedzę o charakterze, specyfice zawartych umów, o czym świadczy co najmniej akceptacja ryzyka kursowego na poziomie 20-25% a także formy przeliczeń przy zastosowaniu kursu bankowego uwzględniającego odchylenie do 5% od kursu międzybankowego.

Sąd zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd uznał, że dochodzone roszczenie jest bezzasadne i podlega oddaleniu w całości.

Przywołując stanowisko powodów oddające sposób postrzegania i oceny zawartych przez nich umów wskazać wypada, iż zdaniem powodów postanowienia w przedmiocie indeksacji umowy są sprzeczne z naturą umowy, do której należy skonkretyzowanie świadczeń stron

w stopniu umożliwiającym obiektywne ustalenie salda umowy. Ponadto podnieśli, że umowa jako sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz prawem nie wywołuje skutków prawnych zgodnie

z art. 358 § 2 k.c. lub art. 58 k.c. Z tych też względów powodowie żadaną kwotę wliczyli bez przedmiotowych klauzul indeksacyjnych. W związku z powyższym zdaniem powodów zachodziły podstawy do zawarcia porozumienia, które na nowo określi zasady dalszej spłaty zawartych umów kredytowych. Przedmiotowe porozumienie miało uwzględniać kurs walut, który jako jedyny powodowie mogli zidentyfikować, a którym był kurs kupna waluty z dnia wypłaty kredytu.

Odnosząc się do roszczenia powodów opartego na zapisach art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. wskazać należy, iż zdaniem powodów żadana kwota została uiszczona przez nich bez podstawy prawnej albowiem w ramach najdalej idącego zarzutu podnieśli, że umowa jest nieważna, następnie, że nie doszło do jej zawarcia z uwagi na nieuzgodnienie istotnych postanowień umowy a ostatecznie z uwagi na nieskuteczność klauzuli walutowej przy ważności umowy w pozostałym zakresie.

Zgodnie z treścią § 2 art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie na tle art. 410 k.c., co do zasady, odpowiada ogólnemu pojęciu świadczenia, jako zachowaniu dłużnika zmierzającego do wykonania zobowiązania. Ze względu jednak na fakt, iż analizowany przepis dotyczy nienależnego świadczenia, a więc ex definitione sytuacji,

w której doszło do zaburzenia w normalnym procesie wykonania zobowiązania, konieczne jest częściowe zmodyfikowanie definicji ogólnej. Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. Przysporzenie rozumieć tu przy tym należy najszerzej, tj. jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby.

Należy zatem badać, jak w świetle obiektywnych okoliczności odbiorca mógł zinterpretować zachowanie solvensa (teoria horyzontu odbiorcy). Pogląd taki, przyjmowany

w doktrynie (W. Serda, Nienależne, s. 35 i n.; E. Łętowska, Bezpodstawne, s. 86), wyraził również Sąd Najwyższy w drugiej tezie wyroku z 11 września 1997 r. (III CKN 162/97, OSN 1998, Nr 2, poz. 31), zgodnie z którą "przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie" (tak samo wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2011 r., V CSK 483/10, niepubl.). Należy dodać, iż nie ma znaczenia rzeczywista świadomość odbiorcy, lecz ocena obiektywna, choć dokonana przy przyjęciu jego punktu widzenia.

Jak już wskazywano dla oceny stanowiska powodów w przedmiocie braku causy do zapłaty w/w kwoty, z uwagi na szereg podnoszonych zarzutów konieczne było dokonanie oceny zawartych stosunków umownych pod kątem ich ważności, w tym pozostającej w związku z kwestią określoności świadczenia, który to element jest wymagany zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego jako przedmiotowo istotny, a w końcowych rozważaniach również podniesionej przez powodów abuzywności zapisów umowy w tym § 3 ust. 8, § 4 ust. 4 umowy, § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu Kredytowania Hipotecznego. W tym miejscu Sąd od razu wskazuje, iż odnośnie ostatniej kwestii brak było podstaw do powoływania się przez powodów na abuzywność w/w postanowień albowiem po stronie powodów nie istniała podstawowa przesłanka warunkująca dokonanie oceny w kontekście zapisów art. 385¹ k.c., a mianowicie powodowie nie posiadali statusu konsumentów w chwili zawarcia obu umów.

Przechodząc do pierwszej kwestii wskazać należy, iż obie umowy z uwagi na tożsamość zapisów oraz okoliczności i czasu, w którym doszło do ich zawarcia, zostaną ocenione łącznie.

W pierwszej kolejności Sąd uznał, iż umowy kredytowe zawarte pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, spełniają warunki przewidziane w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 ze zm.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanych umów kredytowych, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartych przez strony w dniu 17 sierpnia 2007 r. umów o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że spełniają one wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przede wszystkim w umowach określono kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zauważyć trzeba, że w umowie przewidziano, iż Bank udziela powodom kredytu odpowiednio w kwocie 2.662.500 zł i 2.535.750 zł, z zaznaczeniem jednak, że wskazane kwoty zostaną indeksowane do waluty obcej w postaci CHF na warunkach określonych w umowie i Regulaminie. Zgodnie z § 3 ust. 8 Umowy i odpowiednio § 11 ust. 7 Regulaminu, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, zaś w myśl § 4 ust. 4 umowy i § 12 ust. 7 Regulaminu, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w dniu dokonania spłaty.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanym przepisie sformułowanie „według innego niż pieniądź” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową (por. T. Wiśniewski, *Objaśnienia do art. 385²*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. J. Gudowski). Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, *Legalis* nr 1450586), postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN

są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., które służą przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie”. Z kolei w wyroku z 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14, Legalis nr 1281626) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania kredytowego (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

W orzecznictwie wskazuje się, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586). W tym miejscu warto podkreślić, że

w ostatnich latach sprawy związane z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty obcej były wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości (zob. m.in. wyroki SN z dnia 28.05.2014 r., I CSK 607/13, Legalis nr 1187127, z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586 i z dnia 14.07.2017 roku, II CSK 803/16, Legalis nr 1640691 oraz wyrok z dnia 30.04.2014 r., C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197). Przytoczone zatem powyżej orzeczenia potwierdzają ukształtowane już stanowisko zarówno co do zgodności z prawem jak i dopuszczalności stosowania w praktyce rynkowej kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej.

Zauważyć trzeba, że do 2011 roku pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Na powyższe wskazał również świadek J. K.. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi. Co istotne, w latach 2007 - 2008 kredyty indeksowane do waluty obcej były najpopularniejszym produktem kredytowym, z uwagi na korzystne kursy walut obcych i niskie oprocentowanie. Jak zeznał świadek J. K.,

w tym okresie kredyty hipoteczne indeksowane do obcej waluty CHF wybierało około 80-90% klientów. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym Komisja Nadzoru Finansowego, a wcześniej Komisja Nadzoru Bankowego, nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki. Jak wskazują dalsze działania powodów przedmiotowa indeksacja odnosiła się również do innych walut, niż CHF a mianowicie USD, do której nastąpiło przewalutowanie udzielonych kredytów w październiku 2008 r. Co warto również zaznaczyć, przedmiotowe działania, nawet w 2017 r. nigdy nie były nastawione na wyeliminowanie, usunięcie z rynku produktu jakim jest kredyt indeksowany do waluty obcej, którego udzielenie ostatecznie ograniczono pod względem podmiotowym, tj. czyniąc je dostępnym tylko dla osób uzyskujących większość swojego dochodu w walucie, do której kredyt jest indeksowany (Ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 819) – art. 6).

Warto również podkreślić, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz.U. 2011 roku, nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku

prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Na mocy przywołanej ustawy, wprowadzono do ustawy Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz

i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Warto przy tym podkreślić, że tożsame regulacje dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej wprowadzono także do ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 r., poz. 1528). Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule indeksacyjne do waluty obcej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095), ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (indeksowanych) według nowych zasad. Jak wskazano powyżej dopuszczalność stosowania konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej ustawodawca potwierdził także w ustawie z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 819), gdzie m.in. w art. 6 i 10 wyraźnie posłużył się pojęciem kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Przedstawione okoliczności, w tym przytoczone przepisy prawa, stanowisko judykatury wskazują, że wykorzystanie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) w żadnym wypadku nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i nadal funkcjonują w powszechnym obrocie. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej była i jest nadal prawnie dopuszczalna, jako jedna z wielu form kredytu bankowego.

W tym miejscu przed dokonaniem oceny abuzywności klauzul, na które wskazuje strona powodowa zwrócić również należy uwagę na fakt, iż zgodnie z zasadami swobody umów to strony wspólnie poprzez zgodne oświadczenia określiły warunki umowy, na których doszło do jej zawarcia. To co było ostatecznie wolą stron w przypadku istnienia sporu powinno być przedmiotem interpretacji zgodnie z zasadami określającymi ogólne reguły wykładni oświadczeń woli, wyrażonymi w art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Rozważania w przedmiocie wykładni obu umów pod kątem art. 65 k.c., poprzedzić należy wyjaśnieniem cech charakterystycznych umowy indeksowanej do waluty obcej, pod którym to pojęciem rozumie się kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo – odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt.

Mając na uwadze powyższe, przede wszystkim wskazać należy, iż celem strony powodowej było uzyskanie środków pieniężnych, w określonej wysokości, co było determinowane określonym czasem, w którym dane środki powodowie mieli pozyskać z uwagi na termin zaplanowanej transakcji nabycia nieruchomości. Jak wskazał sam powód, przed udaniem się do (...) powodowie pozyskali informacje o możliwych formach uzyskania finansowania, niemniej jednak czas w jakim mogły być zawarte umowy ich nie satysfakcjonował. Zaznaczyć również wypada, iż dopiero po uzyskaniu w/w doświadczeń, informacji odnośnie rodzajów kredytowania udali się do (...), gdzie przedstawiono im ofertę kredytu indeksowanego, którego czas udzielenia odpowiadał ich potrzebom. Powołując się na zeznania świadka J. K. a także wyjaśnienia powoda w charakterze strony bezsporne jest, iż w ramach oferty przedmiotowego kredytu zostali poinformowani o zasadach jego udzielenia, w tym przede wszystkim dlaczego konieczne jest wyższe zabezpieczenie, o zasadach wypłaty w PLN, o zasadach przeliczenia, w tym kursie jaki znajdzie zastosowanie do dokonania w/w operacji, powiązaną z powyższą kwestią wysokości oprocentowania, które było niższe niż dla kredytów udzielonych w PLN, jak również a może przede wszystkim o ryzyku walutowym. Jak przyznał powód – „akceptował ryzyko walutowe na poziomie 20-25%”- co stanowi w ocenie Sądu nie tylko o wiedzy odnośnie możliwości jego wystąpienia, rozumienia na czym ono polega i wskazuje na jego akceptację. Dopiero po przedmiotowych wyjaśnieniach powodowie złożyli wnioski kredytowe, w których z uwagi na powyższe czynności poprzedzające, należy uznać, iż w sposób świadomy dokonali wyboru rodzaju kredytów.

Dalsze wyjaśnienia dotyczące ryzyka walutowego, mechanizmu jego działania - a także wpływu nie tylko na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej ale również na saldo kredytu wyrażone w walucie obcej, szczególnie dla osób, które uzyskiwały dochody w PLN, jak również

w przedmiocie zmiennego oprocentowania zostało zawarte w oświadczeniach o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, stanowiących integralną część każdej z umów. Przedmiotowe oświadczenie zostało podpisane przez każdego z powodów, po zapoznaniu się

z nim. Co również istotne w przedmiotowym oświadczeniu przedstawiono symulacje sześciu wariantów spłat kredytu dla różnych poziomów kursów walut lub/i stopy procentowej. Uczyniono to oczywiście na przykładowej sumie kredytu opiewającego na kwotę 200.000 zł, udzielonego na 30 lat przy założeniu kursu CHF na poziomie 2,5 zł, przy uwzględnieniu również wzrostu tegoż kursu i wahań kursu z ostatnich 12 miesięcy. Dodać także wypada, że przedstawiono powodom krzywą obrazującą wahania kursu waluty CHF na przestrzeni 2,5 roku, tj. od listopada 2004 r. do kwietnia 2007 r., z której wynikało, że występowały wahania kursu tej waluty do poziomu prawie 2,9 zł. Co również istotne przedmiotowe oświadczenia zawierały również informacje o rodzaju kursu, po którym następuje

uruchomienie kredytu oraz rodzaju kursu, po którym będzie przeliczana spłata rat kredytu a także wprost posługiwało się pojęciem „spread” czyli różnicą pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty. Jednocześnie pozwany zawarł informacje odnośnie sposobu ustalania kursu waluty poprzez odwołanie się do obiektywnego czynnika w postaci kursu rynkowego, do którego pozwany będzie odpowiednio doliczał lub odliczał do 5%. Przedmiotowa wysokość marży jak przyznał powód została przez niego zaakceptowana, a co najistotniejsze był jej w pełni świadomy (00:56:30 k 355v). Ponadto jak wynika z wyjaśnień powoda był on również w pełni świadomy korzyści jakie wiązały się z przedmiotowym kredytem, a mianowicie w postaci niższego oprocentowania ale również i niższej raty przedmiotowego kredytu. Oceniając świadomość powodów, ich wiedzę o sposobie dokonywanego przeliczenia, celu ich realizacji nie sposób również pominąć dalszego działania powodów polegającego na wystąpieniu o przewalutowanie kwoty kredytów na inną „stabilniejszą” walutę, za którą w październiku 2008 r. był uważany dolar amerykański. Powyższe pozwala bowiem na wyciągnięcie wniosku, że powodowie byli w pełni świadomi konstrukcji kredytu indeksowanego, i dbając o swoje interesy pierwotnie, w sposób świadomy uznali za atrakcyjniejszą walutę CHF a następnie kiedy zaczął kurs CHF zwyżkować (pierwszy miesiąc po kursie CHF, w którym był najniższy), uznali, że stabilniejszą walutą jest USD.

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności jakie towarzyszyły powodom przy podjęciu decyzji odnośnie zawarcia obu umów, uznać należało, iż świadomie zgodził się na kredyt indeksowany do waluty obcej, które to postanowienie było istotne albowiem determinowało rodzaj zobowiązania, wysokość oprocentowania, czy sposób określania raty kredytu. Dodać także wypada, iż to czy powodowie chcieli zaciągnąć zobowiązanie oraz na jaki jego rodzaj się zdecydowali zależało tylko i wyłącznie od powodów. Podkreślić także należy, iż Bank/czy też pracownik (...) występujący jako doradca nie mógł złożyć za nich stosownego oświadczenia, jak również nie mógł go przymusić do zaciągnięcia takiego rodzaju zobowiązania. Ponadto powód nawet na takie okoliczności się nie powoływał.

Dodać także wypada, iż w świetle wyjaśnień powoda, był on świadomy i akceptował wzrost waluty o 20-25%, nie godził się natomiast na wyższe ryzyko, którego jednak zdaniem Sądu, z uwagi na długoterminowy charakter umowy (30 lat) nie mógł przewidzieć również Bank i za którą to okoliczność również nie można przerzucić odpowiedzialności na Bank. Niezależnie od powyższego podkreślić wypada, iż de facto przewalutowanie kredytu z CHF na USD w październiku 2008 r. uchroniło powodów przed w/w nieograniczonym wzrostem kursu waluty CHF, który nastąpił na skutek jej uwolnienia przez Bank (...). Ostatecznie analiza poziomu wzrostu waluty USD z 2017 r. do kursu tej waluty w 2008 r. pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż wzrost kursu waluty wynosząca 26-30%, nastąpił praktycznie w granicach, które powodowie akceptowali, co było wpisane w ryzyko zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W świetle przywołanych okoliczności Sąd uznał, iż powodowie mieli świadomość warunków udzielenia obu kredytów indeksowanych, tj. że wypłata kapitału nastąpi w złotych polskich, spłata poszczególnych rat kredytu również będzie pobierana z konta Kredytobiorców w walucie PLN, jednakże będzie indeksowana do kursu franka szwajcarskiego, oraz, że zostali należycie poinformowani, o związanym z nim ryzykiem kursowym, jego wpływu na saldo kredytu, ale również na wysokość raty, które może zarówno zmaleć jak i wzrosnąć.

Z tych też względów w ocenie Sądu nie można uznać aby rodzaj obu umów nie był uzgodniony pomiędzy stronami. Jak już wskazywano zapis dotyczący indeksacji był zawarty w § 2 ust. 1 Umowy, zaś sposób przeliczeń salda na CHF oraz rat z CHF na PLN odpowiednio w § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu Kredytowania Hipotecznego, § 3 ust. 8 umów, § 10 ust. 2 lit. c) umów oraz w oświadczeniach o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej. Tym samym nie sposób uznać aby powodowie, dbając należycie o własne interesy (działając w warunkach, w których realizowany zakup ma być dla nich atrakcyjny dochodowo), nie zapoznali się lub też nie przeanalizował postanowień, które bezspornie miały istotne znaczenie dla technicznego przeliczania zobowiązań powodów, dla ustalenia rodzaju i mechanizmu zaciąganych zobowiązań na niebagatelną kwotę - albowiem każde z nich opiewało na ponad 2 mln zł. Ponadto zgodnie z § 3 każdej z umów warunkiem uruchomienia kredytu było złożenie przez powodów dyspozycji uruchomienia środków, który nie mógł być krótszy niż 10 dni i nie mógł przekraczać 60 dni od dnia zawarcia Umowy. Powyższe oznacza zatem, iż nawet jeżeli powodowie nie zapoznali się z postanowieniami umów lub ich nie zrozumieli, została im stworzona możliwość przeanalizowania zapisów umów, w tym zapoznania się jak działa mechanizm indeksacji. Jak wynika z poczynionych ustaleń powodowie pomimo w/w specyfiki zaciąganego kredytu, zdecydował się na takie zobowiązanie

o czym świadczy nie tylko wypłata udzielonych kwot kredytu w jednorazowych transzach, przystąpienie do ich spłaty, ale także zawarcie aneksów nr (...) do każdej z umów, na podstawie których powodowie wystąpili o zwiększenie kwoty udzielonych kredytów również na warunkach indeksacji. Powyższe w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż powodowie nie tylko mieli świadomość na czym polega mechanizm indeksacji, ale również godzili się na niego, a ponadto posiadali pełną informację działania przedmiotowego mechanizmu.

W ocenie Sądu nie można uznać, iż powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego do jakiego rodzaju stosunku prawnego przystępują, jakie są jego istotne cechy, co miałyby świadczyć o brak konsensusu, niezbędnego do zawarcia Umowy w zakresie waluty kredytu. Jak już wskazano powyżej zakres przedstawionego mechanizmu działania kredytu indeksowanego do waluty obcej nie był niezrozumiały, podobnie jak treść postanowień umowy. Trudno mówić więc w tej sytuacji o braku konsensusu między stronami. O tym, iż powodowie rozumieli zasady na jakich udzielono im kredytów świadczy także to, iż w 2008 r. analizując rynek walut zdecydowali się na kolejne przewalutowanie na inną stabilniejszą walutę - USD. Nie ulega wątpliwości, iż na stan świadomości powodów co do treści obu Umów, wpływało również wieloletnie doświadczenie powodów jako przedsiębiorców, którzy wielokrotnie byli uczestnikami stosunków kredytowych. Jak wynika z załącznika do wniosku kredytowego powód miał już uprzednio zawartych kilka umów kredytowych. Faktem jest, iż były to umowy wyrażone w PLN, przez co posiadał wiedzę jak funkcjonuje kredyt złotowy a tym samym mógł się zorientować o odmienności nawiązanego stosunku umownego, w którym immanentną cechą był mechanizm indeksacji. Również kwestia wysokości oprocentowania była znamienna albowiem skoro się ono różniło i to w sposób diametralny bezsporne było, że mogli się zorientować co do jego odmienności w stosunku do innych zobowiązań jakie posiadali. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powodowie przy wyborze przedmiotowych kredytów, przeznaczonych na kupno nieruchomości komercyjnych, w związku z prowadzoną działalnością, o znacznej wartości każda ponad 2 mln. zł, nie brali pod rozwagę takich elementów jak oprocentowanie na korzystniejszych warunkach, z zastosowaniem stawki LIBOR, nie zdawali sobie sprawy, iż koszt uzyskania kredytu w takiej sytuacji jest niższy aniżeli koszt uzyskania kredytu złotowego do którego stosowano oprocentowanie WIBOR. Nie sposób przyjąć w okolicznościach niniejszej sprawy, iż powodowie nie zdawali sobie sprawy jaka jest waluta kredytu, w jakiej walucie nastąpi jego spłata, w jaki sposób będzie ona przebiegać.

Z uwagi na powyższe nie sposób również wyciągnąć wniosku, że powodowie nie byli świadomi wysokości świadczenia i sposobu jego określenia. Odnosząc się do powyższego podkreślić wypada, iż powodowie znając mechanizm przeliczenia kwoty kredytu, a także obejmując swoją świadomością możliwe zastosowanie przez pozwanego odchylenie od kursu kupna/sprzedaży do 5% musieli wiedzieć, że saldo ich zobowiązania wyrażone w CHF w dniu, w którym kwota zostanie wypłacona zostanie dookreślone wg w/w zasad. W kontekście powyższego nie można również zarzucić stronie pozwanej aby określając wysokość salda

w CHF kierowała się dowolnością, czy też wykraczała poza zakres stosunku umownego. Skoro bowiem zgodnie z § 13 umowy integralną część umowy stanowiło oświadczenia zawierające określenie granic, do których pozwany może zastosować odchylenie kursu przy przeliczeniu kredytu, które zostało podpisane przez powodów a następnie potwierdzone zawartą umową, nie sposób przyjąć aby pozwany postępował w sposób sprzeczny z umową, niezgodniony przez strony czy też przekraczał granice stosunku umownego, akceptowanego w powyższym zakresie przez powodów.

Bezpodstawne są zatem także zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji Umowy z naturą stosunku kredytowego jako takiego. Nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. To, że w skutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez Kredytobiorcę, zarobkującego w złotych polskich, środków na spłatę danej raty wyrażonej w CHF (a w kontekście szerszym całego kapitału kredytu) z perspektywy czasu wymaga wyłożenia wyższej kwoty w złotych polskich (w celu wymiany ich na franki szwajcarskie, w których wyrażone są raty oraz cały kredyt) aniżeli miałyby to miejsce na dzień zawarcia Umowy, nie oznacza, że zadłużenie Kredytobiorcy wobec Banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług Kredytobiorcy nadal wynosi określoną kwotę franków szwajcarskich (zmniejszającą się z każdym miesiącem), a po przewalutowaniu w 2008 r. określoną kwotę USD i od

takiej też kwoty faktycznego, pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w CHF a następnie w USD naliczane są odsetki umowne, również wyrażone w CHF odpowiednio w USD.

Zawarte przez strony umowy kredytu hipotecznego nie są również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania obu umów - tymczasem na początku ich obowiązywania były one niewątpliwie korzystne dla powodów (co R. B. wprost przyznał, i co można wywnioskować z porównania historii spłaty kredytu – pierwsze raty były nawet spłacane po kursie niższym niż kurs przeliczeniowy z dnia udzielenia kredytu). Powyższe twierdzenie nie są także wiarygodne zważywszy na fakt, iż jak przyznał powód zdawał sobie sprawę z ryzyka kursowego, które to pojęcie było przedmiotem wyjaśnień zarówno na etapie wstępnym, tj. złożenia wniosku kredytowego, jak i następnie szczegółowo wyjaśnione w oświadczeniu, na które wskazano w umowie. Żaden przepis prawa bankowego, ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki zapewnienia klientom obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, przedstawienia kredytobiorcy, ekonomicznych skutków zawarcia umowy kredytowej z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności, ryzyka zawarcia umowy o takiej a nie innej treści, w sytuacji zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. W dacie zawierania spornej Umowy, nie były również wypracowane żadne wytyczne bądź też kodeksy dobrych praktyk, które tworzyłyby powszechne zwyczaje, praktykę postępowania banków w przypadku umów bankowych.

W tym miejscu już tylko uzupełniająco wskazać należy, iż załączone do pozwu Zasady Dobrej Praktyki bankowej, na którą powołują się powodowie zostały przedstawione przez nich w wersji obejmującej zmianę wprowadzoną dopiero 21 kwietnia 2009 r. (k. 152-155) a zatem po ponad 12 miesiącach od dnia zawarcia obu umów przez co określonych w nich praktyk (w tym wobec nie wskazania, które wiązały na dzień zawarcia umowy) nie sposób odnieść do oceny stosunków umownych zawartych 17 sierpnia 2007 r.

Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie czy też zmaleje - co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Wzrost kursu franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron Umowy. W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana Umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na Banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorców nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powyższego wniosku nie można wyprowadzić również z symulacji przedstawionej w oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, które miało na celu jedynie wyjaśnić schemat działania kredytu indeksowanego i uświadomić stronie powodowej występującą zmienność kursów, która jest immanentną cechą kredytu, w którym stosowany jest mechanizm przewalutowania.

W powołanym świetle zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że zawarte pomiędzy stronami Umowy kredytu naruszają w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron stosunku prawnego. Należy wyraźnie powtórzyć, że powodowie dokonali świadomie wyboru obu kredytów i ich warunków, które to w chwili zawierania obu Umów niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili, że kredyty nie były tak korzystne, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu w przypadku niniejszych umów ostatecznie kursu USD (zjawisko niezależne od pozwanego), natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współzycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w przypadku kredytu walutowego z uwagą na wahania kursów walut (w sytuacji zarobkowania

w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Poza wyżej wskazanymi zastrzeżeniami, powodowie w kontekście sposobu wypłaty i spłaty kredytu, rodzaju obowiązków informacyjnych o ryzyku kursowym spoczywających na instytucjach finansowych, wskazywali także, iż sporna Umowa, poprzez swoją konstrukcję, nabierała cech skomplikowanego instrumentu finansowego, co wiązało się z koniecznością stosowania przez banki postanowień Dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zwanej potocznie MiFID. Strona powodowa, w celu wykazania, iż Umowa stanowi w istocie skomplikowany instrument finansowy, powoływała się m.in. na Międzynarodowe Standardy Rachunkowości 39 – instrumenty finansowe ujmowanie i wycena (k. 64-65).

Ustosunkowując się do powyższego wskazać należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana ocenie Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże Sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania:

- Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”?

- Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą?

- Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie:

„Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” [akapit 53 orzeczenia Trybunału].

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MiFID I. Trybunał stwierdził

wszczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia]. Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania walutowych umów kredytowych jako instrumentów finansowych, podważa jednocześnie argumentację powoda, opierającą się na zapisach dyrektywy MiFID, w kontekście naruszeniu obowiązków informacyjnych przez pozwanego.

Ponadto na nie stosowanie przez (...) Bank S.A. instrumentów pochodnych w umowach kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej wskazał również świadek P. S., który mając kontakt z umowami kredytowymi w/w podmiotu uzyskał wiedzę jakie schematy, instrumenty były w nich zawarte.

Dodatkowo świadek przyznał, że takie instrumenty nie były oferowane kredytobiorcom w celu zabezpieczenia ich ryzyka, jak również bank nie posługiwał się nimi przed zawarciem umowy, albowiem środki w postaci waluty koniecznej do udzielenia kredytu pozyskiwał z pożyczek (k. 331, 328v). W tych warunkach, za gołosłowne należy uznać twierdzenie powodów, iż pozwany bank czerpał dodatkowe zyski ze stosowania swapa walutowego. Ponadto powyższego twierdzenia powodowie również nie wykazali za pomocą dowodów.

Strona powodowa podniosła również, że status powodów jako konsumentów uzasadnia ocenę kwestionowanych postanowień na podstawie art. 385¹ k.c. a uznanie ich za abuzywne, oraz brak możliwości podstawienia innych postanowień w miejsce uznanych za bezskuteczne powoduje, iż brak jest możliwości stosowania indeksacji a tym samym zawarta umowa opiewa na kwotę wyrażoną w PLN i jako taka na zasadach określonych w umowie, tj. poprzez stosowanie określonego w niej oprocentowania podlega spłacie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione kumulatywnie cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pocięcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie zawierając obie umowy w dniu 17 sierpnia 2007 r., w której jako przeznaczenie środków wskazano zakup nieruchomości na rynku wtórnym, nie działali jako konsumenci.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Również w orzecznictwie europejskim wskazuje się, że sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy (93/13/EWG - Artykuł 2 lit. B) - dotyczącej pojęcia „konsumenta” powinien sprawdzić, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta”. W tym celu sąd krajowy powinien uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności charakter towaru lub usługi będących przedmiotem rozpatrywanej umowy, które to okoliczności mogą wykazać cel nabywania tego towaru lub tej usługi (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4.06.2015 r. F. F., sygn. C#497/13, EU:C:2015:357, pkt 48).

Definicji tej nie odpowiadają powodowie. Szereg okoliczności przemawia za przyjęciem, że zawarte przez nich umowy kredytu pozostawały w bezpośrednim związku z ich działalnością gospodarczą polegającą na wynajmie i zarządzaniu nieruchomościami zarówno własnymi jak i dzierżawionymi.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że zawierając umowę kredytu oboje powodowie byli już zarejestrowanymi przedsiębiorcami, a prowadzone przez nią działalności obejmowały m.in. wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi. Niezależnie od powyższego wskazać wypada, że powód jeszcze przed rozpoczęciem ubiegania się o kredyty posiadał już kilka nieruchomości, którymi zrzęczał. Prowadził w/w działalność w formie spółki jawnej. Na charakter źródła uzyskiwania dochodu powodowie wskazali również we wniosku kredytowym, w którym ujawnili, że oboje uzyskują dochody z działalności gospodarczej, przy czym, powód rozlicza się zgodnie z zasadami pełnej rachunkowości a powódka na zasadzie ksiągki przychodów i rozchodów.

Przystępując do poszukiwania Kredytodawcy a ostatecznie kierując się do (...) powodowie wiedzieli jakie nieruchomości chcą nabyć, termin transakcji był również określony, a ponadto jak wskazał powód R. B. wiedzieli również jaki jest cel nabycia tych nieruchomości, tj. komercyjny - pobieranie pożytków czy to z wynajmu lokali mieszkalnych czy użytkowych. Nieruchomości, które miały zostać nabyte stanowiły bowiem kamienice, które zgodnie z ich planami wymagały remontu.

Cel nabycia kredytowanych nieruchomości został przy tym zrealizowany przez powodów albowiem żadna z nich nie jest przeznaczona na własne cele mieszkaniowe któregokolwiek z powodów, przy czym jedna kamienica została wyremontowana i jest przedmiotem umów najmu z przeznaczeniem na lokale użytkowe, druga nieruchomość wobec nie posiadania wystarczających środków jest wynajmowana na lokale mieszkalne. Powodowie zarządzając w/w nieruchomościami, czerpią z nich określone pożytki.

Oceniając całość powyższych okoliczności należało dojść do wniosku, że nabyte nieruchomości pozostają w związku z prowadzoną przez każdego z powodów działalnością gospodarczą, której przedmiot stricte odpowiada celowi w jakim są one wykorzystywane. Cel zawarcia umów kredytowych - sfinansowanie zakupu dwóch nieruchomości wykorzystywanych jako składniki prowadzonej działalności gospodarczej, której jak wskazano istota polega na oddawaniu nabytej nieruchomości do używania innym osobom fizycznym czy prawnym za zapłatę czynszu - pozostawał i pozostaje bezpośrednio związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Cel ten pozostawał więc w pełni zbieżny z zakresem działalności gospodarczej powodów, prowadzonej już od kilku lat przed zawarciem obu umów.

W tych okolicznościach nie ma znaczenia, że w treści umowy kredytu nie znalazło się odwołanie do prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej. Ocena przysługiwania określonej osobie statusu konsumenta nie jest związana z treścią umowy, a jedynie z celem

w jakim została dokonana czynność prawna. Tu zaś nie budzi wątpliwości, że kredyty zostały udzielone w celu sfinansowania zakupu nieruchomości wykorzystywanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przez każdego z powodów.

Przywołany cel podkreśla dodatkowo fakt, iż powodowie z żadnej z tych zakupionych kamienic nie korzystają w celu zaspokojenia potrzeb własnych, przez co kwestia jaki cel przeważał zawarciu transakcji nie jest tutaj okolicznością, która miałaby znaczenie dla oceny statusu powodów.

Bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że powódka poza dochodami z działalności gospodarczej na dzień składania wniosku o udzielenie kredytu, posiadała również dochody ze stosunku pracy. Dla uznania bowiem określonej osoby za konsumenta bądź odmowę przyznania mu takiego statusu nie ma znaczenia jaką część swoich dochodów osiąga w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Jak już wskazano powyżej, powołując się na przywołane orzecznictwo, oceniając status strony należy mieć na uwadze cel, charakter mienia, usługi nabytej za środki uzyskane z kredytu. W realiach niniejszej sprawy powyższe jest

oczywiste, czego nawet nie kwestionuje powód przyznając „bank udzielał kredytu osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą” jak również wskazując, że nabyte nieruchomości nie realizowały potrzeb własnych, któregośkolwiek z powodów”. Co również istotne nie sposób uznać aby zakup nieruchomości zmierzał jedynie do zainwestowania określonych środków, albowiem sam fakt wynajmu, zarządzania nieruchomościami (więcej niż jedną) wskazuje na zorganizowane, celowe działanie nastawione na uzyskiwanie określonych zysków.

Z uwagi na twierdzenie powoda, iż działalność dotyczącą nieruchomości prowadził już kilka lat przed ubieganiem się o kredyt podważa również ferowane przez pełnomocnika powodów stanowisko, że przedmiotowe czynności miały charakter dopiero przygotowawczy a zatem zostały podjęte w sytuacji braku jeszcze możliwości przypisania powodom statusu przedsiębiorców (k. 355).

Konstatując stwierdzić należy, iż brak spełnienia po stronie powodów występowania przez nich w obu stosunkach umownych jako konsumenci determinuje niedopuszczalność badania postanowień umowy, w tym § 3 ust. 8, § 4 ust. 4 oraz § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu Kredytowania Hipotecznego w kontekście regulacji art. 385¹ k.c.

W tym miejscu wskazując jedynie ubocznie należy, że w ocenie Sądu w/w postanowienia nie mają charakteru świadczenia głównego, przez co gdyby powodowie działali jako konsumenci zostałyby poddane pod ocenę w trybie art. 385¹ k.c.

Również odnosząc się do dalszych kwestii czyli oceny przedmiotowych zapisów jako kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, podkreślić należy, iż powyższe podlegały ocenie w kontekście warunków w jakich doszło do zawarcia umowy. Zgodnie również ze stanowiskiem uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. sygn. akt III CZP 29/17 ich ocena powinna być dokonana na dzień zawarcia umowy, niemniej jednak nie tylko w oparciu o literalną treść postanowień umowy ale również powinna obejmować całokształt okoliczności towarzyszących jej zawarciu, jak również utrwalone zwyczaje.

Przedmiotowa ocena powinna być również dokonana w ramach tegoż konkretnego stosunku umownego co do którego nie sposób powołać się na orzeczenie załączone przez powoda do pozwu a mianowicie wyrok Sądy Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r. sygn. akt XVII AmC 426/09 albowiem dotyczył on Banku (...) S.A. w W., przez co nie mógł stanowić prejudykatu w sprawie, w której stroną pozwaną był inny podmiot. Powyższe zostało wprost wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego sygn. akt III CZP 17/15 (uchwała z 20.01.2015 r. OSNC z 2016 r. nr 4 poz. 40) .

Podkreślić wypada, iż rozszerzona prawomocność przywołanego wyroku (jak i innych nie dotyczących pozwanego) wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorców umów stosowanych przez innych przedsiębiorców (banki) mimo, iż o analogicznej bądź bardzo zbliżonej treści, nie rozciąga się na niniejsze postępowanie.

Odnosząc się jedynie wzmiankowo do kwestii nierównego ukształtowania praw i obowiązków stron w ramach obu umów podpisanych 17 sierpnia 2007 r., którą powodowie wywodzili z dowolności kształtowania Tabeli kursowej, a także braku wiedzy jak ona jest tworzona przez bank, z którym zawarli umowę, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd dokonując nawet powyższego w trybie art. 385¹ k.c. nie podzieliłby powyższego stanowiska.

Nie powielając przytoczonych już uprzednio rozważań z odwołaniem się do warunków zawarcia umowy wskazać należy, iż pomimo ogólnego określenia w umowie poprzez odwołanie się jedynie do pojęcia tabeli kursowej banku, a w regulaminie poprzez wskazanie godziny, na którą taka Tabela jest tworzona bez przedstawienia metody, schematu czy parametrów, które Bank uwzględnił przy jej określaniu, nie można pominąć oświadczeń złożonych przez powodów w dniu 17 sierpnia 2007 r., stanowiących integralną część umowy (§ 13 umowy). Ponadto oceniając informacje zawarte w oświadczeniu, które zostało przez powodów przyjęte nie sposób również pominąć okoliczności przedstawionych przez świadka P. S., które wbrew twierdzeniom powodów podważają zarzuty o samowolności, dowolności kształtowania tych tabel przez pozwanego. Po pierwsze wskazać należy, iż wobec podpisania oświadczenia przez obie strony bezsporne jest, że kurs kupna i sprzedaży, wg. których następowało rozliczenie umowy, a których zasadność stosowania

potwierdził Narodowy Bank Polski w piśmie z 5 września 2016 r. (k. 260-261v), był tworzony poprzez odwołanie się, do kursu rynkowego (tożsamy z pojęciem kursu międzybankowego) i ulegał podwyższeniu lub obniżeniu o max 5 %. W ten sposób została określona górna granica marży banku, niwelująca jego ryzyko kursowe. Powód jak wskazał w wyjaśnieniach, że po pierwsze wiedział o powyższej formie tworzenia kursu, po drugie przyznał, że je akceptował, a po trzecie nie wykazał w toku postępowania aby faktycznie działania banku naruszały w/w postanowienie.

Również odwołanie się do kursu międzybankowego, na który jak wskazał świadek P. S. bank nie miał i nie ma wpływu, nie jest zainteresowany jego modyfikacją, w tym jego zwyżką czy zmniejszeniem jego wartości, stanowi okoliczność, wskaźnik obiektywny, a tym samym czynnik obiektywny, co przeczy możliwości przyjęcia, że prawa i obowiązki stron zostały w ramach niniejszego stosunku ułożone w sposób nierówny, nieuczciwy czy też wykorzystujący niedoinformowanie kredytobiorców.

Niezależnie od powyższego nawet gdyby przedmiotowe postanowienia były abuzywne, ich wyeliminowanie nie prowadziłoby do nieważności umowy, jak również do zmiany charakteru stosunku umownego, który był objęty konsensusem stron. Co również istotne

w ocenie Sądu niedopuszczalne jest zastosowanie stawki LIBOR 3M dla CHF czy dla USD do kredytu udzielonego w PLN. Podzielając zaprezentowane stanowisko Sąd opierał się również na powszechnie dostępnych informacjach, w których wskazano, że głównymi czynnikami warunkującymi wysokość oprocentowania środków pieniężnych w danej walucie udostępnianych na rynku pieniężnym są stopy referencyjne Banków Centralnych właściwych dla poszczególnych walut oraz czynniki o charakterze tezauryzacyjnym i wiarygodnościowym. Banki komercyjne będące kreatorami międzybankowego rynku pieniężnego, pożyczając pieniądze i przyjmując depozyty, w naturalny sposób uwzględniają poziom stóp referencyjnych Banków Centralnych właściwych dla poszczególnych walut, ale też przy kwotowaniu kosztu pieniądza kierują się czynnikami typowo rynkowymi związanymi z wiarygodnością danej waluty, relacją popytu i podaży, sytuacją gospodarczą kraju,

w którym waluta obowiązuje, prognozami ekonomicznymi. Reasumując stwierdzić należy, iż stopa procentowa kredytu pozostaje w ścisłej korelacji z walutą, w której zostaje udzielony kredyt. Na powyższe w sposób jednoznaczny wskazał również świadek P. S. odwołując się do parametrów ekonomicznych, w tym związanych z oprocentowaniem depozytów stanowiących zabezpieczenie udzielonych kredytów.

Z uwagi na powyższe zmiana umowy, na którą powołali się powodowie w przypadku abuzywności postanowień w przedmiocie stosowanych przeliczeń wg kursu z tabeli kursowej z uwagi na jej niedookreślenie, niejednoznaczność, już z racji braku modyfikacji stosunków umownych w w/w sposób, a tym samym uwzględnienie nie było możliwe.

W ocenie Sądu nawet gdyby doszło do wyeliminowania postanowienia abuzywnego – kreowania Tabel kursowych, nie oznacz to, że umowa nie mogłaby być realizowana. Na jedną z

możliwość rozwiązania przedstawionego wyżej problemu wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197), gdzie stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Rozwiązanie powyższego zaproponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16, Legalis nr 1640691), gdzie wskazał, iż biorąc pod uwagę konieczność ochrony interesów konsumenta, w takim przypadku można zastosować per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Sąd Najwyższy podkreślił, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Sąd ten zwrócił uwagę, że do tego kursu odwoływał się także - choć tylko w kontekście przeliczenia walut obcych na EURO - art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.), obowiązujący w chwili zawarcia umowy, której dotyczył spór w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy. W ocenie Sądu Najwyższego, podstawą uzupełnienia umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nawet gdyby przyjąć, iż klauzula odnosząca się do ustalania wysokości kursu waluty - klauzuli przeliczeniowej, odnoszącej się do określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy, poszukiwania przelicznika należałoby dokonać w myśl przywołanej regulacji, co oznacza zdaniem Sądu, że nadal istniałyby instrumenty pozwalające na wykonywanie przedmiotowych umów kredytowych. Tym samym nadal brak jest merytorycznych podstaw do uznania umów za nieważne, czy też za kredyt złotowy ze stawką referencyjną LIBOR 3M.

Powracając zatem do rozważań zasadniczych zdeterminowanych brakiem po stronie powodów statusu konsumentów wskazać należy, iż żądanie zgłoszone przez R. B. i B. K. podlegało oddaleniu, gdyż, jak już wskazano powyżej, nie było podstaw ani do uznania, że obie umowy (którakolwiek z umów) zawarte przez powodów z pozwanym są nieważne, ani podstaw do przyjęcia, że po stronie powodów istniało nienależnie spełnione świadczenie.

Uznanie, że powodowie zawierając umowy nie byli konsumentami, wykluczyło możliwość zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Żądanie podlegało zatem rozpoznaniu na podstawie przepisów dotyczących granic swobody umów oraz nieważności czynności prawnej ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.).

Odwołując się do poczynionych już rozważań, za wyjaśnione należy przyjąć, że zawarte umowy kredytu, zawierające mechanizm indeksacji, nie przekraczały granic swobody umów, tj. dopuszczalnego zakresu kształtowania przez strony treści stosunku prawnego. Sąd wskazywał już powyżej i nadal nie dostrzega również aby zawarta umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Uzupełniając poczynione już rozważania Sąd wskazuje, że oceniając sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie można pominąć dwustronnie profesjonalnego charakteru stosunku prawnego, związanego dla obu stron z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. Oczywiście, również w ramach takiego stosunku istnieje faktyczna nierównowaga pomiędzy bankiem - dużym podmiotem, działającym profesjonalnie na rynku usług finansowych i osobą fizyczną/osobami fizycznymi prowadzącą/ącymi działalność gospodarczą, która/e zawiera/ją co prawda umowy w celu bezpośrednio związanym z tą działalnością gospodarczą, jednak nienależącą do umów zawieranych regularnie, stale w ramach prowadzonej działalności. Jednak istnienie tej nierównowagi nie może być bezwzględnie sankcjonowane bez uwzględnienia zachowania obu stron umowy przed jej zawarciem. O ile od konsumenta wymagać należy uwagi, rozsądku i krytycznego podejścia do udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, to od przedsiębiorcy należy wymagać należytej staranności, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności, nie tylko na etapie wykonywania umowy (art. 355 k.c.), ale też na etapie jej zawierania. Dlatego też od przedsiębiorcy należałoby wymagać podjęcia działań pozwalających na zapewnienie ochrony jego interesów niezależnie od działań wymaganych od jej kontrahenta. W zakresie tych wymogów stać będzie nie tylko wymóg wnikliwego przeanalizowania zawartej umowy, ale też należytej oceny jej skutków, w miarę potrzeby po zasięgnięciu opinii innych podmiotów, działających profesjonalnie w danej dziedzinie (jeśli działalność prowadzona przez przedsiębiorcę. Jak wynika z wyjaśnień powoda, poza uzyskaniem informacji o charakterze umowy, ryzyka kursowego, na które wskazywał doradca na poziomie 20% czy nawet 25%, a także atrakcyjności proponowanych stosunków umownych ze względu na oprocentowanie, co wyrażało się w wysokości raty, nie podjęli żadnych starań aby we własnym zakresie ocenić z jakimi faktycznie ryzykami wiąże się umowa kredytu indeksowana do waluty obcej. Pomimo również świadomości co do mechanizmu indeksacji, powodowie nie podjęli działań zmierzających do pozyskania szczegółowych informacji w przedmiocie kształtowania tabeli kursowej a szczególnie pojęcia kursu rynkowego, co umożliwiłoby im poznanie podstaw, źródeł, które wpływają na wysokość kursu waluty a tym samym ewentualnie oceny czy chcą takie ryzyko ponosić kosztem niższego oprocentowania. Powodowie z uwagi na termin, do którego musieli uzyskać środki konieczne na zakup obu kamienic, zaniechali powyższych działań, godząc się przy tym na sposób tworzenia Tabeli kursowej określonej w oświadczeniu. W ocenie Sądu nie ma przy tym podstaw aby nakładać na bank zawierający umowę z przedsiębiorcą podwyższonych wymogów informacyjnych, które w stosunkach z konsumentami mają wyrównać pozycję obu stron umowy w zakresie dostępu do informacji, w tym jak już podkreślono wskazywać na analizę danej umowy pod względem ekonomicznym.

Powodowie nie wykazali również (a nawet nie zgłaszali twierdzeń i wniosków mających zmierzać w tym kierunku), aby zawarte przez nich umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej były dla nich niekorzystne poprzez narażenie ich na poniesienie wyższych kosztów niż zawarta w tym samym czasie umowa kredytu w złotych polskich, oprocentowania według rynkowych stawek, a pozwalająca na osiągnięcie tego samego celu gospodarczego, tj. uzyskania środków pozwalających na zakup nieruchomości stanowiących podstawę prowadzonej działalności gospodarczej. Ocena przedmiotowej kwestii nie może pomijać przewalutowania dokonanego zgodnie z aneksami nr (...) z 30 października 2008 r. na inną stabilniejszą walutę USD, co jak już podkreślono w stanie faktycznym de facto skutkowało narażeniem powodów na ryzyko wzrostu kursu waluty w granicach w jakich je zakładali.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt. II CSK 528/10, został przedstawiony pogląd, że w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzi do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, w której do ukształtowania stosunków umownych, w sposób krzywdzący dla strony doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji.

W niniejszej sprawie nie zostało ani wykazane, że zawarcie obu umów kredytu indeksowanego było rażąco krzywdzące dla powodów, ani że do zawarcia z nimi umów doszło na skutek wykorzystania przez pozwanego silniejszej pozycji, czy też prowadzenia niewłaściwych działań na etapie składania oferty zawarcia umowy. Równocześnie zaś, odmiennie niż w przypadku umowy konsumenckiej, samo zaniechanie przedstawienia niezainteresowanego tym kontrahentowi wyczerpującej informacji o skutkach umowy, nie może być uznane za na tyle sprzeczne z zasadami uczciwego obrotu, że uzasadniające stwierdzenie nieważności umowy.

Wreszcie w obrocie dwustronnie profesjonalnym nie stanowi samoistnie naruszenia zasad współżycia społecznego pozostawienie pozwanemu swobody ustalania kursów walut (która w ocenie Sądu w ramach ocenianych stosunków nie wystąpiła) używanych do dokonywania przeliczeń. Również przy ocenie tej kwestii nie można odwoływać się do zasad przyjętych w obrocie konsumenckim, w szczególności wymogu oceny postanowień umowy wyłącznie według stanu w chwili jej zawarcia. Pozostawienie bankowi możliwości ustalania kursów stanowi jeden z wyrazów pewnej nieekwiwalentności pozycji prawnej stron, jednak nieprzekraczającej granic swobody umów w sytuacji, w której z mocy przepisów ustawowych, bank zobowiązany jest do ustalania i publikowania takich kursów. Podstawę roszczeń powodów mogłoby stanowić dopiero wykazanie, że pozwany nadużywał swoich kompetencji, kształtując kurs w sposób rażąco odbiegający od kursu rynkowego, w którym to zakresie powodowie nie podjęli nawet inicjatywy dowodowej. Wręcz przeciwnie zarówno wyjaśnienia powoda jak również oświadczenie, na które Sąd już wielokrotnie wskazywał potwierdzało pełną świadomość powodów co do sposobu kształtowania kursu waluty, czynników do których bank się odwoływał, akceptowania marży max do 5% (czyli spreadu) oraz istotności przedmiotowego kursu i jego zmienności każdego dnia.

Z tych też względów powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na nie istnienie w ocenianych stosunkach przesłanek nieważności obu umów, tj. przesłanek z art. 58 k.c. w tym w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, czy braku podstaw do badania postanowień

w świetle niedozwolonych postanowień umownych – art. 385¹ k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k. w zw.

z art. 105 § 1 k.p.c. zasądając od powodów w równych częściach koszty zastępstwa w wysokości 10.800 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Ponadto zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 300) Sąd nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 380 zł, która została tymczasowo wydatkowana przez Skarb Państwa w związku z przyznaniem świadkowi J. K. zwrotu kosztów stawiennictwa w tut. Sądzie postanowieniem z dnia 15 czerwca 2018 r. (k. 359-360).

ZARZĄDZENIE

1. (...)